NUMER 122.

DZIENNIK POWSZECHNY

20 Maja / 1 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 1 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pols.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Oddzielnym Rozkazem zaleciwszy przedsięwziąść środki uproszczenia w Naszem Królestwie Polskiem czynności Władz Rządowych,—w tym właśnie zamiarze, na przedstawienie Rady Administracyjnej,postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Pensje emerytalne przypadające na mocy przepisów, tak za lata w epoce Stowarzyszenia Emerytalnego wysłużone, jak i za lata poprzednie i przez Komisję Emerytalną przyznane, mają być odtąd ostatecznie zatwierdzane przez Namiestnika Naszego w Królestwie.

Art. 2. Pensje w drodze szczególnej łaski, My nadawać będziemy, przez zatwierdzenie przedstawiać się mających co kwartał przez Namiestnika w Królestwie do uznania Naszego, ogólnych wykazów tychże pensij.

Art. 3. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku praw zamieszczony być ma, Radzie Administracyjnej Królestwa polecamy.

Dan w Carskiem Siele d. 7 (19) Maja 1863 r.

(podp:) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister, Sekretarz Stanu
(podpisano) *Łęski.*

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosij,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&., &., &.

Na przedstawienie Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, — Czasowych na rok 1863 Członków Rady Stanu Królestwa, Administratora Dyecezji Kieleckiej JMć Księdza Biskupa Macieja *Majerczaka,* Karola *Kozłowskiego* i Erazma *Rożyckiego*, Najmiłościwiej uwalniamy na własne ich żądanie od dotychczasowych obowiązków w rzeczonej Radzie.

Dan w Carskiem Siele, dnia 7 (19) Maja 1863 r.

(podpisano) ALEXANDER.
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu,
(podpisano) *Łęski.*

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.— Zawiadamia, że z powodu chwilowo przerwanej komunikacji na części Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej pomiędzy Rogowem a Piotrkowem, pociągi osobowe do czasu przywrócenia tejże komunikacji, przebiegają oddzielnie pomiędzy Warszawą a Rogowem i pomiędzy Piotrkowem a Sosnowcami i Granicą, w godzinach jak następuje:

a) z Warszawy do Rogowa wyprawianym jest jeden tylko pociąg osobowy, o godzinie 9 minut 30 z rana;

b) z Rogowa do Warszawy podobnież jeden tylko o godz. 3 po południu;

c) z Piotrkowa do Sosnowców i Granicy o godz. 10 z rana;

d) z Sosnowców i Granicy do Piotrkowa o godzinie 1ej z południa.

Bieg pociągów na drodze Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, pomiędzy Warszawą a Aleksandrowem nie uległ żadnej zmianie. — *Mirecki.* — Naczelnik Kancelarjj J. *Niewęgłowski.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Z powodu artykułu *Constitutionnela* grożącego dawnym stronnictwom, *La France* wystąpiła z artykułem pojednawczym następującej treści. Wszystkie dawniejsze rządy we Francji miały swą dziejową słuszność, lecz wszystkie, nie wyłączając nawet pierwszego cesarstwa, jako rządy stronnictw, nosiły w sobie zarody śmierci. Dopiero drugie cesarstwo jest dziełem narodu; nie zna ono żadnych uprzywilejowanych; wszystkich uważa za obywateli kraju. Wszystkie podziały na legitymistów, orleanistów, republikanów, bonapartystów, znikły przed jednością narodową, której podstawę stanowi głosowanie powszechne. W marcu 1852 r. prezydent otwierając posiedzenia Ciała prawodawczego, oświadczył, iż rozpoczyna erę zapomnienia i pojednania; toż samo oświadczył w Bordeaux, a w grudniu tegoż roku wyraźnie powiedział, że przeszłe rządy uważa za swe dziedzictwo. Usunięcie wszelkich rywalizacij, jedność i pojednanie, na podstawie woli narodowej, stanowią program cesarstwa. W takim duchu utworzył Cesarz swój gabinet; znajduje się w nim tylko jeden z dawniejszych bonapartystów, towarzysz jego wygnania i nieszczęść hr. Persigny, i jeden człowiek zupełnie nowy p. Rouher. Reszta zaś, jak Troplong, Billault, Morny, Fould, Walewski, Drouyn de Lhuys, Delangle, Rouland, Chasseloup-Laubat, Baroche i Dupin, mieli udział w dawnych rządach. Najlepszą polityką jest przyciągać do siebie wszystkie siły kraju, nie pytając się czy dawniej były prześladowane i zwycięż one. Ta polityka, której trzyma się rząd cesarski od 12 lat, dała Francji pokój, porządek, pomyślność, sławę i zaranie swobody, której wschód okrywa jeszcze przyszłość. Polityka ta nic nie niszczy, ale toruje sobie drogę, pośrodku, pomiędzy reakcją a rewolucją.

Projekt wysłania dyplomaty hiszpańskiego do Meksyku, po zajęciu stolicy tego kraju przez wojska francuzkie, dzienniki hiszpańskie uważają za pierwszy krok do porozumienia się Hiszpanji z Francją w kwestji meksykańskiej, do którego to porozumienia bezwątpienia przystąpi i Anglja.

Przyjazd do Paryża p. Masona, ajenta stanów skonfederowanych w Londynie, i narada jego z p. Drouyn de Lhuys dały powód do licznych pogłosek. Według jednych idzie o nowe propozycje pośrednictwa ze strony Francji, co niejako potwierdza wiadomość, że na ostatniej radzie gabinetowej w Paryżu, zajmowano się tą kwestją; według innych, p. Mason przedstawił plan stopniowego zniesienia niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych, od którego zależeć ma dalsze postępowanie Anglji i Francji w kwestji amerykańskiej. W Londynie krążyła pogłoska o zawieszeniu broni pomiędzy stanami północnemi a południowemi, z czem miała być w związku wspomniana podróż p. Masona do Paryża. W Sheffield odbył się meeting, który na wniosek p. Roebuck uchwalił udać się do rządu z życzeniem, aby ten porozumiał się z mocarstwami europejskiemi w celu uznania stanów skonfederowanych. Wszelako zdaje się, że dotychczasowa, wyczekująca, neutralna polityka gabinetu londyńskiego w tej kwestji, nie ulegnie żadnej zmianie.

W Londynie w ciągu bieżącego tygodnia, opozycja zamierza postawić w parlamencie wniosek będący hasłem do walki z gabinetem. Podobno głosy deputowanych irlandzkich dadzą przewagę temu z dwóch wielkich stronnictw do którego się przyłączą; od nich więc zależyć będzie utrzymanie gabinetu.

Dzienniki francuzkie utrzymują wbrew wiadomościom z Londynu donoszącym o pomyślnym biegu prac konferencji do sprawy greckiej, że układy jeszcze tak daleko nie zaszły, ponieważ mocarstwa opiekuńcze udały się jeszcze raz wprost do dworu monachijskiego, żądając stanowczej odpowiedzi, która dotąd jeszcze nie nadeszła. Wszelako z Londynu donoszą, że lord Russel pewny jest iż układy z domem duńskim pomyślnie zostaną ukończone, z Kopenhagi zaś zapewniają, że przyjęciu korony greckiej przez tego księcia nic już nie stoi na zawadzie, a nawet już oznaczona została marszruta jego podróży do Grecji.

Wiktor Emanuel podobno pragnął, aby mowa tronowa była daleko energiczniejsza i długie w tym przedmiocie miał narady z ministrami, a jeszcze na półgodziny przed otwarciem posiedzenia nie chciał jej sam odczytać, tylko powierzyć to komisarzowi. Minghetti jednak potrafił skłonić króla do zaniechania tego zamiaru. Porozumienie z Francją, o którem wspomina mowa tronowa, uważają w Turynie za pierwszy krok do zupełnego załatwienia kwestji rzymskiej, a wejście barona Ricasolego do gabinetu, będzie odpowiedzią na zarzuty przeciwników obecnego ministerstwa.

Zaraz po otwarciu posiedzeń wiedeńskiej rady państwa, niektórzy deputowani mają wnieść projekt zupełnej reorganizacji wojska, na podstawie systemu landwerowego, z krótkoterminową służbą, bez oddalania się wojska z miejsca urodzenia, z wyjątkiem czasów wojennych. Reorganizacja ta przyniosłaby 20,000,000 złr. oszczędności.

Deputowani sejmu berlińskiego po naradach w swych kółkach co do dalszego postępowania, po większej części porozjeżdżali się do domów. Jeden z dzienników ministerjalnych powiada że teraz dopiero można się spodziewać programu gabinetu Bismarcka. Dotychczas gabinet ograniczał się na walce przeciwko stronnictwom pragnącym zaprowadzić rząd parlamentarny, teraz zaś rozpocznie swe działania. Podobno naprzód mają być wydane postanowienia dotyczące prasy i prawa zgromadzania się. Co do prawa wyborczego, na wydanie takowego jest jeszcze dużo czasu, ponieważ wybory nigdy przed styczniem roku przyszłego nie nastąpią. Inny dziennik ministerjalny powiada, że obecnie stan rzeczy jest pomyślniejszy dla gabinetu niż po zamknięciu posiedzeń przeszłego sejmu, gdyż teraz nie będzie można powiedzieć że gabinet czyni wydatki wykreślone przez izbę, izba bowiem nie miała czasu żadnych wydatków z budżetu wykreślić.

(Mon.,Patr., Ind. b., W.Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 26 *Maja.* Układy w przedmiocie zawarcia pomiędzy Anglją i Włochami traktatu handlowego, tak znaczne już uczyniły postępy, że wkrótce nakreślone zostaną główne onego podstawy. Będzie to traktat rozleglejszy od francuzko-włoskiego, i przyniesie korzyść nie samej tylko Anglji, lecz także, i to w wyższym jeszcze stopniu, królestwu włoskiemu, którego produkta, jako to wina, oliwa, minerały i t. d., znajdą w Anglji wyborny punkt odbytu. Włoscy mężowie stanu pojęli całą ważność swobody handlowej w całej jej rozciągłości, a oddać im należy słuszność za to, iż podczas układów, nie powodowali się drobnemi względami ani przesądami. Wkrótce Niemcy będą miały, jak się zdaje, powód do ubolewania, iż pod tym względem dały się włochom prześcignąć.

Ostatni parostatek pocztowy przywiózł z Nowego-Jorku, dla rządu tutejszego depesze, jak zapewniają, pomyślne dla rządu angielskiego. Amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych zapewnia ponownie, że szczerem jego życzeniem jest stałe utrzymanie przyjacielskich z Anglją stosunków.

Londyn, 27 *Maja.* Od ośmiu przeszło dni *Herald* i *Standard* pracują nad tem, azeby popierać oskarżenia wymierzone w izbie niższej przez p. Lennoxa przeciw rządowi włoskiemu. *Herald* ogłasza list pełen napaści na parlament włoski; w liście tym powiedziano między innemi: „Większość deputowanych włoskich, składa się z demagogów i ludzi bez serca; wielu z nich uważa siebie za przyszłych ministrów, a prawie każdy z nich ma wynagrodzenie pieniężne, lub szuka takowego dla siebie lub dla swych przyjaciół, w formie ustępstwa na budowę dróg żelaznych, albo też udziału w kredycie ruchomym? Dalej atoli w liście tym powiedziano, że w parlamencie włoskim jest kilka świetnych wyjątków, jak np. deputowani: Ferrari, Saffi i Passaglia; lecz ci zachowują stale milczenie i rzadko zgłaszają się do izby, a gdyby nawet chcieli działać energicznie, nie zdołaliby nic przeprowadzić w obec dążności prezesa izby i większości deputowanych. Daleko lepiej o królestwie włoskiem trzyma *Times,* twierdząc, że Król Wiktor Emanuel miał przy otwarciu izb włoskich zupełne prawo do winszowania krajowi nabytków teraźniejszości i widoków na przyszłość.

W Sheffield odbył się wczoraj pod gołem niebem, pod prezydencją lorda-mera, meeting, na którym znajdowało się około 10,000 osób. Na meetingu tym roztrząsano kwestję, czy nie byłoby stosownem upraszać rząd, iżby wystąpił z pośrednictwem, celem powstrzymania dalszego krwi przelewu w bratobójczej walce pomiędzy stanami północnemi a południowemi byłej Unji amerykańskiej. Roebuck, który był głównym mówcą, przemawiał stanowczo za natychmiastowem uznaniem niepodległości konfederacji południowej, poczem przyjęto znaczną większością następującą rezolucję: „Zdaniem zgromadzenia, rząd naszego kraju postąpiłby mądrze, w interesie tak Anglji jak i całego świata, gdyby wszedł natychmiast w układy z mocarstwami europejskiemi, dla zyskania z ich strony uznania skonfederowanych stanów, jako państwa niepodległego".

Zapewniają, że p. Mason, poseł czyli ajent stanów skonfederowanych przy rządzie angielskim, na skutek instrukcij otrzymanych ostatnią pocztą z Ameryki, udał się do Paryża.

A. E. Jonides, konsul jeneralny grecki w Londynie, zaprzecza wprawdzie podanej niedawno przez *Times* wiadomości, jakoby rząd grecki zamierzał podwyższyć w Koryncie cło wywozowe. Konsul pomieniony oświadcza, że przeciwnie, rząd grecki ma zamiar zniżenia tam tak podatków, jak i cła wywozowego.

Austrja.

Wiedeń, 28 *Maja.* Podług wiadomości z Hermansztadu z 22-go b. m., wkrótce po ukończeniu posiedzeń kongresu narodu rumuńskiego w Siedmiogrodzkiem, wyszła w wielu punktach na jaw myśl zwołania także konkresu rumunów węgierskich, dla zyskania tem większego poparcia dla wotum zaufania do nowej ustawy austrjackiej, danego przez rumunów siedmiogrodzkich, oraz dla osłabienia opozycji, od węgrów pochodzącej. Myśl ta atoli, niezwłocznie po jej zrodzeniu się, zaniechaną została. Lecz rumuni węgierscy nie okazują wielkiej skłonności do zrzeczenia się jej, a w tym względzie zasługuje na uwagę artykuł zamieszczony w *Telegrafulu Romanu,* czasopiśmie wychodzącem w Hermansztadzie. W artykule tym, pod tytyłem: „Głos rumuna węgierskiego o kongresie narodowym rumuńsko-siedmiogrodzkim", autor zwraca uwagę na doniosłość uchwał zgromadzenia hermansztadzkiego, oraz na interes z jakim uchwały te powitane zostały przez rumunów węgierskich, przyczem wynurza swym ziomkom węgierskim podziękowanie za moc charakteru i wytrwałość. Jednocześnie autor zapewnia, że rumuni węgierscy przyswoją sobie zasady kongresu rumuńsko-węgierskiego, o ile takowe dają się pogodzić z położeniem, w jakiem się znajdują. Głos ten w *Telegrafulu* nie jest bynajmniej odosobniony, a nie ulega wątpliwości, iż uchwały rumunów węgierskich, gdyby zwołano ich na kongres, nie różniłyby się w niczem od uchwał kongresu narodowego rumunów siedmiogrodzkich.

Przygotowania do wyborów do sejmu siedmiogrodzkiego idą pośpiesznie, a w chwili obecnej chodzi o ustanowienie komisji centralnej wyborczej; tymczasem zaś lista kandydatów na deputowanych wzrasta z dniem każdym. Posiedzenia sejmu odbywać się będą w salach hotelu „pod cesarzem rzymskim", które gmina Hermansztadu oddaje na ten cel bezpłatnie.

Francja.

Paryż, 26 *Maja.* Giełda dziś była zaniepokojona wieloma groźnemi pogłoskami; mó-

RZECZY PRAWNE.

STUDIA
NAD
Kodeksem Karnym 1818 r. i późniejszemi prawami kryminalnemi.
przez
Romualda Hube.

II.

Systemat kar.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 118).

Jakkolwiek zatém w oznaczeniu terminu najwyższego więzień niższych w porównaniu do więzień wyższych, wiele jeszcze między Kodeksami różnic dostrzega się, przecież w tém już ogólna niemal między niemi zgoda istnieje, że maximum onych zachodzi na minimum więzień ciężkich, czyli że przekracza minimum takowe. Zobaczymy późniéj jaką mają ważność praktyczną te zasady.

Aby materyę tę wyczerpać dodać należy, że Kodeksy karne włoskie i Kodeks hiszpański, dzielą każden gatunek więzienia na kilka stale oznaczonych stopni, przeciwnie Kodeksy niemieckie oznaczają tylko minimum i maximum każdego gatunku, nie wskazując żadnych innych stałych poddziałów, tylko przy oznaczeniu kary na pojedyńcze przestępstwa, podają albo minimum, do którego sędzia może za przestępstwo takowe spuścić karę, albo maximum, do którego ją może podnieść. Dla uwydatnienia różnicy téj na przykładzie, przytoczyć możemy, że Kodeks sardyński dzieli roboty ciężkie na dwa stopnie, od 15 do 20 lat i od 10 do 15 lat, a rekluzyą na trzy stopnie, od 7 do 10 lat, od 5 do 7 lat i od 3 do 5 lat, karcer zaś na sześć stopni, od 6 dni do 1 miesiąca, od miesiąca do 3 miesięcy,od 3 miesięcy do 6, od 6 miesięcy do 1 roku, od roku do 3 lat i od 3 lat do pięciu; przeciwnie prawo pruskie naznacza tylko dla więzienia ciężkiego termin od 2 do 20 lat, a dla więzienia prostego od 1 dnia do 5 lat. W oznaczeniu zaś kary na pojedyńcze przestępstwa, stanowi np. iż winny nie może być skazany na więcéj jak lat 10, albo nie mniéj jak na 2 lata.

Lecz obok dopiéro co wspomnionych kar głównych więzienia, niektóre Kodeksy dopuszczają jeszcze kary drugorzędne zamknięcia.

Mówiąc poprzednio o rozporządzeniach Kodeksu austryackiego i hiszpańskiego, zauważaliśmy, że oba te Kodeksy stawiają na każdym szczeblu skali kar na zamknięciu polegających, obok siebie zawsze po dwa gatunki więzień, czyli dwie kary zamknięcia paralellnie z sobą idące. Tym sposobem w Kodeksie austryackim więzienie (Kerker), jak wspomnieliśmy, rozdziela się na ciężkie (schwerer Kerker) i nie ciężkie i oba idą od sześciu miesięcy do 20 lat—podobnie i areszt jest albo surowy (strenger Arest), albo prosty i oba idą od dnia 1 do 6 miesięcy. Ta sama zasada przyjęta w Kodeksie hiszpańskim; obok tak zwanéj cadena temporal, stoi reclusion temporal,—obok presidio mayor stoi prison mayor i tak daléj. Nie mniéj i innym Kodeksom znane są kary paralellne; karą taką w Kodeksie wirtembergskim obok Zuchthausu jest forteca, a w Kodeksie pruskim tak zwana Einschliessung, czyli zamknięcie w fortecy, albo w inném na to przeznaczoném miejscu. Przeciwnie w Kodeksie badeńskim forteca uważana tylko jako kara paralellna do domu roboczego, a w Kodeksie znowu bawarskim przepisana za karę paralellną i do Zuchthausu i do więzienia prostego.

Nie podpada wątpliwości, iż rozporządzenia dopiero co wzmiankowanych Kodeksów niemieckich, wzięły głównie swój początek z naśladowania prawodawstwa francuzkiego. W roku 1832, w którym Kodeks karny francuzki uległ rewizyi i znacznym zmianom, mianowicie w celu złagodzenia licznych, zbyt surowych rozporządzeń, nieodpowiadających już pojęciom czasu, między innemi uważano za stosowne pomieścić w rzędzie kar głównych detencyę (detention) w fortecy od lat 5 do 20 (art.20), stawiając ją jako karę paralellną do robót ciężkich i rekluzyi.

W Kodeksie sardyńskim figuruje taż sama detencya pod nazwiskiem relegacyi i stanowi także karę paralellną do robót ciężkich i do rekluzyi; czas jéj trwania poddzielony na 5 stopni i rozciąga się od lat 3 do 20.

Z przedstawienia tego widzimy, że tylko dwa Kodeksy europejskie przyjęły systemat kar paralellnych w całém swém rozwinięciu i zastosowały go tak do kar głównych, jako i poprawczych—przeciwnie inne Kodeksy albo go dopuszczają tylko przy niektórych karach głównych, albo przy wszystkich, inne zaś znowu przy niektórych karach poprawczych.

Nim wykażemy prawdziwe znaczenie kar paralellnych, możemy już tutaj nadmienić, iż wytknięte powyżéj różnice wyraźnie przekonywają, że dotąd właściwe tych kar znaczenie w prawodawstwie nie udeterminowane. Powiemy nawet więcéj – stanowisko, które im nadają niektóre Kodeksy zupełnie niewłaściwe, a nawet podkopujące nasze pojęcia o sprawiedliwości; Kodeksy albowiem wirtembergski i pruski, robią z nich kary tylko wyjątkowe dla osób pewnych klass wyższych, a mianowicie osób więcéj ukształconych. Nie podpada wątpliwości, iż położenie człowieka z urodzenia lub wykształcenia należącego do wyższych sfer społeczeństwa, w więzieniu, w którém większa część ludności składa się z wyrzutków towarzystwa ludzkiego, jest nader przykre i przykrzejsze od współtowarzyszy jego niedoli, — wszakże kary w naszych czasach stanowią się nie ze względu na osobę, ale wyłącznie i jedynie w stosunku do wielkości i ohydy czynu przestępnego. Jest to prosta konsekwencya kardynalnéj zasady dzisiejszego naszego porządku publicznego, że wszyscy bez wyjątku są równi w obliczu prawa. Słusznie nawet, aby człowiek więcéj ukształcony, popełniający przestępstwo, surowiéj był ukarany, jak człowiek prosty, nie tyle może czujący całą nieprawość i niegodziwość dokonanego czynu.

Wskażmy teraz sposób, jakim nowe Kodeksy opisują różne powyżéj wzmiankowane gatunki kary więzienia. Wspomnimy przytém zarazem o zaostrzeniach, jakie z karą tą łączą.

Na pociechę naszą, zaraz na początku wykładu tego powiedziéć możemy, iż w tym mianowicie kierunku wszędzie dostrzegać się daje wpływ szlachetniejszych uczuć i wznioślejszych pojęć.

Kiedy prawo austryackie 1803 roku przykuwało winowajcę do łańcucha i wkładało na niego kajdany ciężkie i mniéj ciężkie, najnowsze Kodeksy niemieckie, pruski i bawarski, nie dopuszczają nie tylko przy więzieniu prostém, ale nawet przy ciężkiém nałożenia kajdan. Różnicę gatunków więzień stanowić jedynie ma sposób zajęcia skazanych wewnątrz murów więziennych. W więzieniach ciężkich ustanowione są rozmaite roboty i skazani na więzienie obowiązani je pełnić pod przymusem; przeciwnie w więzieniach prostych dozwala się już zwykle samemu skazanemu wybrać rodzaj zajęcia, najwięcéj stosowny do jego usposobień i takowemu poświęcić się z zachowaniem przepisów wewnętrznego regulaminu więziennego. Kodeks badeński stanowi tylko, że roboty w więzieniu ciężkiém powinny być ile być może ciężkie (§ 16).

Przy zmianach, jakie wszędzie zaszły w wewnętrznem urządzeniu więzień, przy zaprowadzeniu w nich różnego rodzaju warsztatów, przy wzmocnionym i

wiono o zamachu stanu w Prusach, następnie o rozwiązaniu tam izby i wydaniu nowego prawa wyborczego, lecz pogłoski te okazały się bezzasadne, gdyż tylko zostały zamknięte posiedzenia izb w Berlinie.

Krążyła także pogłoska o klęsce, poniesionej przez wojska francuzkie pod Pueblą; lecz i ta wieść okazała się bezzasadną, bo z Meksyku nie nadeszła żadna ani dobra ani zła wiadomość. Prawdopodobnie wojska francuzkie powoli posuwają się w Puebli, drogo opłacając nieuniknione w końcu stanowcze zwycięztwo. Statek angielski, który jutro ma przyjść z Vera-Cruz do Southampton, zapewne nie przywiezie jeszcze pomyślnych dla Francji wiadomości; obliczają, że Puebla całkowicie została zajęta dopiero około 15-go maja, wiadomość zatem o tym wypadku może nadejść dopiero w połowie czerwca. Lecz klęska wojsk francuzkich, wcale nie jest prawdopodobną. Rząd francuzki tak stanowczo nie obawia się żadnego wypadku mogącego opóźnić powodzenie wyprawy, że wbrew przypisywanym mu zamiarom, oprócz wysłanych już 400 ludzi, nie wyprawi żadnych posiłków do Meksyku, chyba gdyby tego zażądał jenerał Forey. Zapewniają, że wydatki na wyprawę meksykańską znacznie przeniosły już 200 milionów fr. Powiększa straty konieczność zamieniania na miejscu pieniędzy francuzkich na piastry, z opłatą znacznego ażio.

Ruch wyborczy jeszcze bardziej zawikłał się przez ukazanie się manifestu wyborczego biskupów, który jak można wnosić ze stylu, jest dziełem pióra biskupa Orleanu M-gora Dupanloup, a odznacza się stosunkową liberalnością. Główna jego myśl da się streścić w słowach: „Wyborcy katoliccy głosujcie.” Duchowieństwo w ogóle większy bierze udział w wyborach niż się spodziewano, i popiera nawet kandydatów z odcienia pana Montalamberta, z warunkiem, aby głosowali za utrzymaniem władzy świeckiej Papieży.

Gdyby p. Thiers nie został wybrany w Paryżu, powszechne przewidywania byłyby omylone, bo zbyt śmiało może utrzymują, iż w drugim okręgu paryzkim ma zapewnione dwie trzecie głosów wyborców. Sądzą, że utrzyma się także w departamencie ujścia Rodanu, a nie ulega wątpliwości, że będzie wybrany w Valenciennes. List p. Persigniego przeciw kandydaturze tego męża stanu, został rozlepiony we wszystkich wioskach należących do okręgów wyborczych, gdzie były minister Ludwika-Filipa ubiega się o kandydaturę. Rozlepiono go przy wejściach do kościołów i biur merów. W niektórych miejscach ważniejsze ustępy wydrukowano czcionkami większemi. Dzisiejszy artykuł *Constitutionnela*, wymierzony przeciw dawnym stronnictwom, sprawił pewne wrażenie; rozmaicie go tłomaczono; powszechnie jednak uważano go za przepowiednię upadku niektórych prefektów po wyborach.

Dziś znów krążyła pogłoska, że jutro ukaże się w *Monitorze* manifest cesarski do wyborców, ułożony w duchu bardzo liberalnym; powiadano nawet, że w dzienniku urzędowym dziś już polecono zachować nań miejsce.

Cesarz podobno ma się wkrótce udać do obozu pod Chalons. Dał się widzieć pewien ruch wojska i naprawiano namiot cesarski. W każdym razie w obozie tym oczekują przybycia marszałka Baraguay d'Hilliers.

Paryż, 27 *Maja*. Dziś miało miejsce posiedzenie rady gabinetowej, na którem głównie zajmowano się wyborami; część gabinetu niespokojna jest co do ich rezultatu, a p. Persigny bardzo żywo miał przemawiać przeciwko p. Thiersowi. Cesarz, jak zawsze, był milczącym; znów była mowa o odezwie Cesarza do wyborców, lecz dotąd nic stanowczego w tym względzie nie wiadomo. Na tymże posiedzeniu roztrząsano takie propozycje dotyczące pośrednictwa w walce stanów północnych z południowemi w Ameryce. Obecnie projekt francuzki, według wszelkiego prawdopodobieństwa daleko przychylniej niż poprzednio byłby przyjęty w Waszyngtonie.

La France podaje wiadomości z Vera-Cruz z 12 Kwietnia według których, największą trudność dla francuzów stojących w Puebli stanowi zaopatrywanie się w amunicję, dla czego bardzo oszczędnie jej używają, kiedy tymczasem meksykanie ciągle nie żałując prochu i ołowiu, prawdziwie piekielny ogień utrzymują.

Pays podaje depeszę z Sajgonu donoszącą że d. 4 Kwietnia ratyfikacje traktatu pokoju i traktatu handlowego uroczyście w Hue zostały zamienione pomiędzy posłami francuzkiemi a rządem anamskim. Wice-admirał Bonard, wkrótce potem miał odpłynąć do Francji. Kontr-admirał Jaurès, dowódca dywizji morskiej na wodach chińskich, który był także w Hue, następnego dnia po zamianie ratyfikacji odpłynął do Hong-Kong, gdzie przybył 11 t. m.

Mowa tronowa Wiktora Emanuela sprawiła tu bardzo dobre wrażenia; oceniają wielce niezachwianą wiarę, il Re-galantuomo w zjednoczenie Włoch, a z przyjemnością dowiedziano się o zawarciu pomiędzy Włochami a Francją konwencji wojskowej w celu pilnego strzeżenia granic neapolitańskich i wytępienia rozbójnictwa tej ostatniej bezsilnej protestacji przeciw już utrwolonemu zjednoczeniu. Zwrócono uwagę że mowa tronowa ma pewien związek z sympatycznemi wyrażeniami buletynu *Monitora* o sprawie włoskiej.

Wbrew poprzednim wiadomościom donoszą z Kopenhagi, że przyjęcie korony greckiej przez księcia Wilhelma nie jest jeszcze faktem stanowczym. Za to wiadomości o czynnościach londyńskiej konferencji w tym przedmiocie są bardzo uspokajające. W Atenach panuje wielkie zniechęcenie i jeżeli stan obecny dłużej potrwa to i rząd i zgromadzenie narodowe mogą być obalone przez niecierpliwsze żywioły.

Jutro Cesarz ma odbyć w lasku bulońskim przegląd spahów i turkosów.

Książe Brabantu i książę Oranji przybyli do Paryża.

Włochy.

Turyn, 24 *Maja*. Jutro będą otwarte posiedzenia parlamentu; zawsze jest to ważna uroczystość; wszakże mowa tronowa nie uniesie wcale ani rogu zasłony okrywającej przyszłe losy Włoch. Mowa ułożona w spokojnym duchu, wspominając o moralnem posunięciu naprzód sprawy jedności włoskiej, z lekka tylko natrąci o kwestji rzymskiej i włoskiej.

Dziś wraca książę Humbert z swej podróży. Księżna Genui w tych dniach przybyła z Neapolu wraz z swym orszakiem, w najlepszym zdrowiu.

Pogłoski o zebraniu eskadry pod dowództwem kontr-admirała Provana del Sabbione, z zamiarem wysłania jej na dalszą wyprawę, według wiadomości powziętych z dobrego źródła, są bezzasadne. Wprawdzie zbiera się eskadra ewolucyjna z 4ch fregat oraz kilku korwet i mniejszych statków, lecz jedynie dla wprawy sztabu i osad nowo sformowanych. Nowy minister marynarki zamierza dać silny popęd budowie statków zamówionych tak w kraju jak i za granicą. Minister marynarki zamierza wnieść projekt aby parlament wydał odezwę do młodzieży zachęcając ją do wstępowania do korpusu marynarki, która uczęszczając obok tego do szkół, praktycznie mogłaby się uczyć na statkach i zyskiwać później stopnie oficerskie. Daje się teraz uczuwać znaczny brak oficerów marynarki.

Konkurs strzelniczy narodowy otwarty zostanie w Turynie d. 21 czerwca; reprezentami strzelców szwajcarskich już zawiadomili o swem przebyciu wraz z ofiarowanemi przez nich nagrodami.

Z Rzymu donoszą, że podróż Piusa IX po prowincjach południowych nie sprawiła spodziewanych moralnych skutków. Z powodu zbytecznych wszędzie zachowywanych ostrożności, ludność w przyjęciu Ojca Świętego nie wyszła po za granice przepisanej etykiety. Podobno, usiłowania stronnictwa przychylnego dawnej dynastji neapolitańskiej nabawiają kłopotu rząd rzymski, który pragnie zachować pozory neutralności. Po świetnem odparciu przez pół szwadronu huzarów placencyjskich, 150 rozbójników, bandy Stramenga i Rocabruna nie śmieją posunąć się w granice neapolitańskie; pobyt zaś na terytorjum papiezkiem także podobno jest dla nich niebezpieczny z powodu przedsięwziętych wspólnie przez dowódcę francuzkiego i włoskiego środków.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Kopenhaga, 28 *Maja*. *Berlingsche Zeitung* podaje wiadomość, że układy dotyczące sprawy greckiej, postąpiły w ostatnich dniach tak daleko, iż wkrótce spodziewają się ich ostatecznego załatwienia. Prawdopodobnie nastąpi ogólna zgoda na warunki, od których będzie zależeć przyjęcie korony greckiej przez księcia Wilhelma.

Trjest, 26 *Maja*. Nadeszły wiadomości z Aten z dnia 23 b. m. i z Konstantynopola z tejże daty. W Atenach zaburzenie w dniu 21 b. m., domniemalnie na korzyść p. Bulgarisa, zostały przytłumione przez wojsko. Gwałty ze strony żołnierzy trwają ciągle; w kilku prowincjach rozszerzają się zaburzenia i rozboje; w Pireus przyszło do starcia między dwoma kompanjami gwardji narodowej. Zgromadzenie narodowe włożyło na gabinet obowiązek przedsięwzięcia stosownych środków do zapobieżenia zabiegom stronnictwa dynastji bawarskiej.—W Konstantynopolu spodziewają się, że Fuad-Pasza wkrótce zostanie mianowany wielkim wezyrem. — Dowódca albański, Schemo, zajął stanowisko ze swymo ddziałem nad granicą grecką.—Z Teheranu nadeszła wieść, że Herat jeszcze się opiera i że w ministerstwie perskiem wkrótce nastąpią zmiany.

Kairo, 26 *Maja*. Książę Napoleon udaje się jutro w podróż do wyższego Egiptu. Książę opuści Egipt około 15 Czerwca.

Jeddo, 26 *Marca*. Admirał Kuper przybył z czterema statkami. Spodziewano się przybycia admirała Jaurès. W obec połączonych sił Francji i Anglji, spodziewano się, że Japonja niewątpliwie uczyni zadosyć żądaniom Europejczyków.

Madryt, 27 *Maja*. Pogłoska, jakoby minister skarbu zamierzał podać się do dymisji, jest bezzasadną. Marszałek Narvaez ma się udać do Loja dnia 1-go Czerwca.

Marsylja, 27 *Maja*. Przybył parostatek pocztowy włoski, który się opóźnił z powodu burzy.—Donoszą z Rzymu pod datą 23 b. m., że Papież przeznaczył z swej prywatnej szkatuły 100,000 fr. dla miasta Alatri, cierpiącego wielki brak wody. 64 neapolitańskich biskupów i administratorów djecezij, zaprotestowało przeciw dekretowi, zakazującemu ogłaszać postanowienia dworu rzymskiego, bez poprzedniego zatwierdzenia przez rząd.— Listy z Rzymu zaprzeczają wiadomościom podanym przez lorda Palmerstona, o kazaniach jakie mieli mieć tam duchowni.

Turyn, 28 *Maja*. Izba deputowanych wybrawszy dzisiaj swych wice-prezesów, sekretarzy i członków biura, ukonstytuowała się. Jutro zajmie się pracami prawodawczemi.

Marsylja, 28 *Maja*. Donoszą z Konstantynopola, pod 21 b. m., że w skutku zaburzenia panującego w Grecji, Fuad-Pasza przesłał rozkazy energiczne co do przedsięwzięcia środków ostrożności nad granicą grecką. Sułtan wydaje częste uczty dla wojska, których koszta są pokryte z jego prywatnej szkatuły.

Bukarest, 28 *Maja*. Książę Kuza z małżonką, przybyli z powrotem do Bukarestu. Podczas podróży księcia, wszędzie mu okazywano najżywsze dowody przychylności, równie w miastach jak i po wsiach. Sądzą, że izba wkrótce zostanie zwołaną, celem roztrząśnięcia projektu, dotyczącego pożyczki 50 milionów fr.

Madryt. 28 *Maja*. Na przedstawienie gabinetu, królowa postanowiła udzielić ogólną amnestję sprawcom zaburzeń na San-Domingo.

Peszt, 28 *Maja*. Dziś rano miała miejsce instalacja sędziego kurjalnego w gmachu kurjalnym. Cały skład sądownictwa i reprezentanci wszystkich władz byli przy tym uroczystym akcie obecni. W miejscu nieobecnego namiestnika ukazał się p. v. Priviczer. Sędzia kurjalny był przyjęty głośnemi okrzykami. Po przeczytaniu reskryptu nominacji, miał on mowę, w której w wyrażeniach pełnych uczuć patrjotycznych, wynurzył swe przywiązanie do tronu i ojczyzny. Sędzia kurjalny zwrócił uwagę na wzniosłe powołanie kurji w obecnych stosunkach, i wyraził zaufanie, że wszyscy członkowie odpowiedzą temu powołaniu, z całem poświęceniem. Biskup Lonowicz witał sędziego kurjalnego w imieniu kurji.

Berlin, 29 *Maja*. Król uda się dnia 9-go Czerwca w podróż do Karlsbadu. *Korespondencja Zeidlera* donosi, że p. v. Bernuth, zostanie przeniesiony jako prezes rejencji do Gdańska. Dziś rano został skonfiskowany numer dziennika *Berliner Allgemeine Zeitung*.

Londyn, 30 *Maja*. Parowiec *Australian* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z 20-go b. m. Jenerał Grant, dowódca wojsk związkowych pod Vicksburgiem, wykonał zapowiedziane działania wojenne, wyparł skonfederowanych z Jackson (leżącego o 8 mil na wschód od Vicksburga, przy kolei żelaznej) i zajął to miejsce, przez co przeciął komunikację twierdzy ze wschodem. Według raportu jenerała Grant, skonferowani zaraz opuścili Vicksburg i z całemi siłami udali się ku północy. Powiadają, że dowódca floty związkowej na rzece Missisipi, wkrótce będzie atakował Port-Hudson. Banks, który szedł ku północy z Nowego Orleanu, uformował 18 pułków murzyńskich. Krąży pogłoska, że związkowi jeszcze raz rozpoczęli atak na Charlestown. Co do statku *Vallandhigam*, ma zapaść wyrok, że przez czas wojny pozostanie przyaresztowany.

Londyn, 30 *Maja*. Gabinet ma ogłosić dokumenta, dotyczące sporu z Brazylją. Podobnno poseł brazylijski zażądał i otrzymał od lorda Russela swe paszporta.

Paryż, 30 *Maja*. Dzisiejszy *Monitor* podaje wiadomości z Puebli z 19-go z. m., według których, oblężenie dalej prowadzone było z energją i ostrożnością. Kwadraty domów dostają się francuzom po regularnym ataku.

Turyn, 30 *Maja*. Stosownie do zapowiedzenia przed zamknięciem posiedzeń izby, minister spraw zagranicznych złożył prezydjum izby pewną liczbę dyplomatycznych dokumentów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był niepogodny, niebo zupełnie pochmurne, w nocy i w dzień kilka razy deszcz padał, od godziny 8-ej wieczorem wypogodziło się. Średnia temperatura dnia jest $9\frac{2}{5}$,—największe ciepło wynosiło $13\frac{3}{5}$,—najmniejsze wieczorem $6\frac{2}{5}$ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 747,18 milimetrów. Przed południem panował wiatr mocny zachodni, po południu mierny północny.

— Wczoraj przez cały dzień niebo na pół pogodne, wieczorem pochmurne. Powietrze chłodne. Średnia temperatura dnia jest $8\frac{2}{5}$,—największe ciepło po południu 13,—najmniejsze w nocy 4 stopnie Réaumura. Barometr cały dzień wznosił się, wieczorem opadł,—średnia jego wysokość jest 751,44 milimetrów. Wiatr panował północny słaby. Elektryczność 38 stopni. O godzinie $10\frac{1}{2}$ z rana koło świetne otaczało słońce. Na słońcu kilka plam.

— Wieczorem dnia 5 Kwietnia r. b., siedmiu ludzi uzbrojonych w dubeltówki, pałasze i pistolety, napadło na mieszkanie młynarza we wsi Kamieńsko, gm. Kluczno, pow. Wieluńskiego, i zabrali rs. 56 gotowizną, korale wartujące do 50 rs., całe święcone wielkanocne, płótna łokci 120, słoniny funtów 13, poczem uciekli. Wedle mniemania miejscowych mieszkańców, ludzie ci należą do bandy złodziei i zostali naprowadzeni przez niejakiego Piotra Neügebauer z miasta Kamieńska, słynnego złoczyńcę, który będąc osadzony za kradzież w areszcie policyjnym miasta Wielunia, miał zbiedz z takowego.

— We wsi i gminie Boby, pow. Zamojskim, dnia 8 Kwietnia r. b. z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, skutkiem którego spaliła się gorzelnia murowana z aparatem miedzianym i wszystkiemi narzędziami gorzelnianemi, oraz wołownia i chlew, ubezpieczone na rs. 5,190.

— Dnia 10 Kwietnia r. b., za młynem, pod miastem Częstochową, na brzegu rzeki Wisły, dostrzeżono zwłoki utonionego Jakóba Pilarskiego, miejscowego mieszkańca; jakimby sposobem człowiek ten utonął, niewiadomo. — W tymże dniu, Ludwik Skwarski, Nauczyciel Gimnazjum Siedleckiego, powiesił się we własnem mieszkaniu, na drzwiach; przyczyna tego samobójstwa niewiadoma.

— *Ilość złota wydobytego w 1862 r. w zakładach zostających pod zawiadywaniem Uralskiego zarządu górniczego, oraz w Syberyi zachodniej.* Poprzednio podaliśmy już wiadomość o rezultacie poszukiwań złota w kopalniach prywatnych Syberyi wschodniej, będącej teraz punktem środkowym przemysłu złotodajnego; obecnie podajemy wiadomość o wypadku robót w 1862 r. w kraju, w którym pierwotnie utworzył się przemysł poszukiwania złota, i który, dzięki niedawnym rozporządzeniom rządu, rozwinie się i utrwali jeszcze bardziej. – W ogóle w zakładach złotodajnych tak rządowych jak prywatnych, zostających pod zawiadywaniem zarządu górniczego uralskiego, wydobyto i przemyto piasków złotodajnych 304,325,334 pudy; złota zaś wydobyto 293 pudów, 13 funtów, 5 zołotników, 50 dol. — Ludzi do roboty tej użyto 23,550.— Cyfra ta rozkłada się w sposób następujący: w zakładach rządowych wydobyto piasku 78,616,988 pudów, z którego przemyto złota 96 p., 33 f., 66 zołot., 22 dol. – Najobfitszym pod względem produkcyi złota był zakład jekaterinburgski, który wydał 41 pud., 23 funt., 40 zoł., 82 dol. złota. — Zakładów prywatnych liczono 13. — Na wszystkich w ogóle wydobyto piasku 98,547,276 pudów, wymyto zaś złota 88 pudów, 23 funtów, 12 zołot., 86 dol.— Najznakomitszy zakład poszukiwania złota był Werchisetski, należący do korneta Jakowlewa, na którym wydobyto piasku 34,505,990 pudów, a zyskano złota 25 pudów, 26 funtów, 58 zołot., 61. — W kopalniach kraju orenburgskiego wydobyto piasku 119,362,530 pudów, a przemyto złota 94 pudów, 18 funtów, 40 zołot., 95 dol.— Najwięcej złota, gdyż 65 pudów, 24 funtów, 13 zołotn., 33 dol. otrzymano w ziemiach wojska kozackiego Orenburgskiego. — Wreszcie w dwóch powiatach gubernji Permskiej, czerdynskim i werchoturskim wydobyto piasku złotodajnego 7,798,540 pudów, a z niego mymyto złota 13 pudów, 17 funtow, 77 zołot. 39 dol. — W roku 1861 wydobyto w pomienionych wyżej zakładach razem złota 276 pudów, 37 funtów, 21 zołot., 50 dol. a mianowicie: w rządowych przeszło 92 pudów, 15 funtów; w prywatnych 84 pud. 12 funt.; w zakładach kraju Orenburskiego przeszło 97 pudów, 22 funtów, a w dwóch powiatach gubernji Permskiej, więcej jak 2 pudy 26 funtów. — W roku zatem zeszłym więcej jak w 1861 o przeszło 16 pudów.

W r. 1861, we wszystkich kopalniah prywatnych Syberyi zachodniej wydobyto złota 36 pudów, 36 funt., 47 zołot. 74 dol. a w 1862 roku — 42 pudy, 10 funt., 86 zoł., 28. dol. — *a*) wr. 1861 w okręgu maryinskim poszukiwano złoto w 76, a w 1862 r. w 83 miejscach; w miejscach tych przemyto w 1861 r. 33,480,505 pudów, a w 1862 r. 34,956,961 pudów; złota wydobyto w 1861 r. 31 pudów, 1 funt, 59 zoł., 30 dol., a w r. 1862 r. 35 pudów, 26 funt., 62 zołot., 14. dol; liczba robotników w roku zaprzeszłym dochodziła cyfry 1,699, a w roku zeszłym 1894. — *b*) W okręgach kirgiskich przemyto piasków złotodajnych w 1861 roku 11,418,000 pudów, a w 1862 r. 13,234,000 pudów; złota wydobyto w 1861 r. 5 pudów, 34 funtów, 84 zołot., 44 dol., a w 1862 r. 6 pud., 24 funtów, 23 zołot., 14 dol., robotników zaś użyto w 1861 r. 1058, a w 1862 r. 1,102. — W ogóle w zakładach prywatnych zachodniej Syberyi w 1862 r. przemyto piasków złotodajnych 48,190,961 pudów, robotników zaś potrzebowano 2,997.— W porównaniu z r. 1861 prywatni wydobyli w 1862 r. złota więcej o 5 pud., 14 funt., 38 zoł. 54 dol.

---

czynniejszym jak dawniéj dozorze, przy dopuszczeniu ciągłéj pociechy religijnéj i nauki moralnéj, mianowicie też tam, gdzie zaprowadzony jest systemat celularny i gdzie stosownie do nowych potrzeb, nowe wybudowane zostały więzienia, okuwanie przestępców w łańcuchy mieszałoby wewnętrzny porządek i sprzeciwiałoby się nawet wprost celom moralnego uszlachetnienia i społecznéj poprawy więźniów. Dla tego wyszły téż wszędzie z użycia i roboty publiczne więźniów.

W związku z temi zmianami uchylono także powoli za dni naszych obostrzenia kary więzienia przez piętnowanie i przez wystawienie winowajców pod pręgierzem. Pierwszy impuls w tym kierunku dał prawodawca francuzki w r. 1832, znosząc piętnowanie i stanowiąc, iż sąd skazanego na roboty ciężkie po raz pierwszy może uwolnić i od wystawienia na placu publicznym. Prawo pruskie i austryackie, a także inne prawa nowsze niemieckie, stanowczo nie dopuszczają ani jednego ani drugiego środka zaostrzenia.

Zwyczajne dzisiaj środki zaostrzenia kary więzienia, są: post o chlebie i wodzie, łoże z desek, zamknięcie w celi osobnéj i osadzenie w ciemnicy. Zaostrzenia tego gatunku znajdujemy postanowione w Kodeksie wirtembergskim, badeńskim, saskim i austryackim a także i w bawarskim, co do kary aresztu. Uderza w przepisach o tych zaostrzeniach troskliwość, z jaką prawodawca usiłuje zapobiedz nadużyciom, jakieby mogły wyniknąć ze zbyt nieoględnego ich użycia. Przytoczmy dla przykładu co w tym względzie stanowi Kodeks Badeński. Jako ogólną zasadę przyjmuje, iż zaostrzenia wzmiankowane kary więzienia, powinny być naznaczone przez wyrok sądu. Następnie stanowi, iż zamknięcie w celi osobnéj nie może się rozciągać nad dwa miesiące; że zamknięcie w ciemnicy nie może trwać dłużéj jak dni cztery; że post powtarzać się może co drugi dzień nie więcéj jak siedm razy; że przy krótszych terminach zamknięcia, post i zamknięcie w ciemnicy raz tylko na miesiąc mogą mieć miejsce, a przy dłuższych nie więcéj jak cztery razy do roku, jeśliby zaś zamknięcie przeszło zakres lat sześciu, nie więcéj jak raz do roku (§ 54, 60, 61). Wreszcie zaostrzenia mogą być kumulowane, czyli po kilka razem naznaczane.

Godne uwagi jest, iż niektóre Kodeksy dozwalają skracać czas zamknięcia przez dodanie stosownych zaostrzeń.

Kodeks pruski nie podaje żadnych przepisów o zaostrzeniach kary więzienia, uważa je, jak się zdaje, wyłącznie za środek skarcenia przekroczeń przeciw dyscyplinie wewnętrznéj zakładów więziennych.

Nie sądzę wszakże, aby opuszczenie to było stosowne. W zupełności pochwalam usunięcie niestosownych, a często nawet nieludzkich rozporządzeń, któremi dawne Kodeksy otaczały karę wyższych gatunków więzienia, aby ją uczynić więcéj odstraszającą, gdyż przekonany jestem, iż surowości tego rodzaju zamiast wydać pożądane owoce, do wbrew przeciwnych doprowadzały rezultatów; zupełnie nadto zgadzam się i na to, że więzienia nasze przez zaprowadzony w nich indywidualny dozór nad każdym skazanym, przez ustalony w nich ścisły porządek, przez dobrze obmyślaną ciagłą pracę i zajęcia, a nadto przez zbawienny wpływ religijnego i moralnego kierunku, więcéj nierownie dobrego uczynić są zdolne, jak dawniejsze nieludzkie postępowanie z więźniami, które nie tylko nie podnosiło w nich sił moralnych, ale je prawie zupełnie wytępiało i oddawało więźnia nałono społeczeństwa jeszcze więcéj zepsutym, zakamieniałym a często, że tak powiem uzwierzęconym, albo zupełnie stępionym i złamanym. Nie należy jednak zapominać, że więzienia ciężkie powinny być uważane nie tylko za instytuta poprawy społecznéj, ale że mają przedewszystkiém na celu dotknięcie winnego stosowną do popełnionego przestępstwa, a w każdym razie dotkliwą karą, że muszą być skutecznym środkiem repressyi. W każdym razie utrzymanie materyalne osadzonego w więzieniu, powinno być nie lepsze od utrzymania jego zwykłego na wolności, nawet powinny być przywiązane do niego pewne prywacye; nie znajduję przeto niewłaściwem w danych przypadkach, skazanie go na skromną strawę, byle nie nadwerężającą stanu ogólnego jego zdrowia. Równie pewne ograniczenia co do łoża, mogą być także dopuszczone. Nic słuszniejszego jak dozwolić sądom wyrzekać podług pewnych prawideł podobne zaostrzenia, w miarę zachodzących okoliczności.

Nie byłbym także za tém, jak to czyni Kodeks Pruski i Bawarski, aby z więzieniem prostém, które dochodzi do lat 5-u zamknięcia, nie łączyć robót przymusowych, ale dozwalać skazanym wybierać sobie zajęcie stosowne. Więzienie proste stanowi się podług tych praw często na czyny dowodzące wielkiego zepsucia społecznego i moralnego, powinno więc być nierównie dotkliwsze, boć dotkliwość kary ma na celu przełamanie i skruszenie zatwardziałości winowajcy.

Za najskuteczniejszy jednak środek zmierzający ku temu celowi, uważam odosobnienie przestępcy i osadzenie go w oddzielném pomieszczeniu, czyli celi. Nie wchodzę bliżéj w rozbiór tego przedmiotu, boby to nas sprowadziło na pole nader obszerne rozumowań i obserwacyi. Powiem tylko, że dotąd ani w nauce, ani na drodze doświadczenia, nie wynaleziono właściwszego środka dla ulepszenia i uzacnienia skazanego, a zarazem i dla wzmocnienia systematu kar na więzieniu opartych. Są już Kodeksy, które odosobnienie uwięzionych uważają nie tylko za środek zaostrzenia, ale jako właściwość zwyczajną wyższych gatunków więzień — i tak: Kodeks badeński przepisuje, że skazani na Zuchthaus i dom roboczy, powinni być zawsze osadzani z samego zaraz początku kary od 4 do 8 tygodni w osobnéj celi, a toskański, że zamknięcie w celi jest nierozłącznym warunkiem robót ciężkich i tak zwanego karceru, przez cały ich ciąg trwania.

Jeżeli kary więzienia obok tendencyi poprawczéj, która im w naszych czasach tak stosownie nadaną została, staną się zarazem środkami skutecznéj repressyi, wtedy będziemy mogli osiągnąć jeszcze inny ważny rezultat, to jest zyskamy możność znacznie je skracać; nie podpada bowiem wątpliwości, że są w ogólności za długie i tym sposobem, choć to wzgląd podrzędny, narażają państwo na zbyt znakomite wydatki. Skuteczność kary leży przedewszystkiem w jéj pewności, następnie kiedy przestępca jest już w ręku sprawiedliwości, na skupieniu przeciw niemu wszelkich możliwych środków dla wzbudzenia wewnętrznego wstrząśnienia i zaszczepienia w nim zarodów społecznéj i moralnéj poprawy. Zbyt długie zatrzymanie, przynajmniéj w przestępstwach mniejszych, może zepsuć początkowe dobre rezultaty. W tym celu możeby się dało postanowić za prawidło ogólne: że jak tylko skazany wycierpi dwie trzecie kary, a przez cały ciąg pobytu w więzieniu nie zasłuży na skarcenie dyscyplinarne i postępowaniem swojém we władzy dozorczéj wzbudzi przekonanie poprawy, że może być polecony sądom do uwolnienia.

(dalszy ciąg nastąpi.)

— Odkopywania w Pompei bardzo szybko postępują. Znaleziono tam niedawno kolebkę dziecięcą, zupełnie takich samych kształtów, jak i powszechnie używane obecnie w Europie kolebki. Wykopano tam także rzeźbione z drzewa walki gladjatorów, igrzyska ludowe, bitwy i t. d., gdzie figury odbywają naturalne poruszenia za pomocą pewnego mechanizmu.

— Dnia 25-go maja zmarł w Giessen, po ciężkiej chorobie, Dr. August Knobel, profesor zwyczajny teologji, w wieku lat 55. Dr. Knobel, który w swych dziełach teologicznych był reprezentantem egzegezy racjonalnej, miał w świecie uczonym ustalone imie jako znawca języków wschodnich, głównie zaś języka hebrajskiego.

— Profesor Gustaw Lorinser, znany botanik, zmarł 21-go maja w Wiedniu, w 36-ym roku życia.

— Prowincje z tamtej strony Andów, w Peru, pokryte są rozległemi lasami, gdzie mieszkają pokolenia indjan obawiające się wszelkiego stosunku z ludźmi ucywilizowanemi i witającemi chmurą zatrutych strzał intruzów wkraczających do ich schronienia. Krajowcy wschodnich dolin Andów, są najokrutniejszymi, najdzikszymi i najtrudniejszymi do pokonania dzikimi ludami w południowej Ameryce. Zupełnie nago przebiegają lasy, w których sami tylko znają ścieżki; jedyną broń ich stanowią łuki i proce. Nie wiele jest wiadomości o ludach tych, nazywanych Czunczos. Zdaje się, iż zajmuje znaczną przestrzeń w wewnętrznej Brazylji i nawet podobno są ludożercami. Misjonarze, którzy się tam przedzierali, mówią o trzech pokoleniach: Antów, Czunczosów i Kascibasów, które w ciągłej pozostają pomiędzy sobą wojnie, mającej na celu dostarczenie mięsa ludzkiego; lecz w kraju posiadającym takie bogactwo pożywienia roślinnego, nie można bezwzględnej dawać wiary wieściom o ludożerstwie, niepopartym naocznemi świadectwami. Przypisują Czunczosom, pewną szczególność, nie dostrzeganą u innych ludożerców, zapewniając, że nie jedzą kobiet, lecz nie z powodu uczuć ludzkości lub delikatności rycerskiej, tylko z powodu przekonania, że kobieta jest istotą nieczystą, utworzoną na męczenie mężczyzny i że ciało jej jest jadowite w najwyższym stopniu.

— Stowarzyszenie Franklina w Paryżu, które tak czynnie zajmowało się urządzeniem bibliotek gminnych, postanowiło, dla nadania możności większej liczbie ludzi, korzystania z książek, urządzić tak zwane biblioteki krążące, nakształt angielskich, circulative librairies. Za 25 centimów dziennie, właściciel fabryki, towarzystwo wzajemnej pomocy, szpital i wszelkie stowarzyszenie ludzi szanownych, może zażądać od towarzystwa i otrzymać skrzynię zawierającą od 60 do 100 tomów książek, które może trzymać od miesiąca do trzech miesięcy. Książki te, wybrane z katalogu ułożonego przez Towarzystwo Franklina, mogą być zmieniane, stosownie do życzenia, wprowadzając tym sposobem do najuboższych mieszkań równie jak i do najzamożniejszych zamków, nowości codzienne, zamiłowanie do książek i pożytecznej pracy. Na okólnik Towarzystwa wzywający księgarzy do wzięcia udziału w tem przedsiębierstwie, wszyscy pospieszyli z przychylną odpowiedzią.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— *Zwiastun Ewangeliczny*, skończywszy w pierwszych swych dziewięciu Numerach (to jest w przeciągu czterech i pół miesięcy) piękne studjum nad *Fryczem Modrzewskim*, pióra redaktora tego czasopisma, w Numerze 10-m zamieścił studjum nad *Janem Ostrorogiem*, a głównie nad dziełem tego znakomitego statysty z czasów Kazimierza IV Jagiellończyka, pod tyt.: *Pamiętnik dla naprawy Rzeczypospolitej na sejmie za Kazimierza Jagiellończyka zamierzonej*, studjum rozpoczynające się krótkim życiorysem Ostroroga. Wspominaliśmy już jak wielką zasługę nowego tego czasopisma stanowi zapoznawanie czytelników z ważnemi historycznemi postacjami, - jak sumiennie i wytwornie opracowane było studjum nad Fryczem Modrzewskim, co stanowi rękojmię, równie jak i imię autora, że i praca o Janie Ostrorogu nie ustąpi pod żadnym względem tamtej; w istocie krótki ustęp z niej podany w Numerze dziesiątym *Zwiastuna*, najlepiej dowodzi słuszności tych przewidywań; wszelako dziwić się można dla czego redakcja tam homeopatyczną dozą rozpoczęła to studjum, i gdyby nadal chciała się trzymać tej hanemannowskiej zasady, wystawiłaby cierpliwość publiczności z upragnieniem czytającej tak pięknie opracowane artykuły, na ciężką próbę, bo nie możnaby spodziewać się ukończenia tego studjum jak za dziesięć jakie miesięcy. Nawet co do artykułu *Powstanie Tajpingów w Chinach*, którego zaletom wcale uwłaczać nie myślimy, lecz który, jakkolwiek ciekawy, nie budzi wszelako takiego zajęcia jak studjum o Janie Ostrorogu, redakcja okazała się dwa i pół razy hojniejszą i umieściła daleko obszerniejszy jego ustęp w Numerze 10-m Zwiastuna. Zdaje się nam, że dla Jana Ostroroga możnaby poświęcić coś z Tajpingów.

— W Pradze zaczęło wychodzić dzieło nadzwyczaj dla dziejów literatury czeskiej ważne, pod tytułem: „Bibliograficzny Słownik czesko-słowiański, czyli wykaz książek, drobniejszych publikacij, map, rzeczy artystycznych i muzykalnych, wydanych w języku narodu czesko-słowiańskiego od r. 1774 aż do najnowszych czasów. Dla zwolenników literatury do kierowania się, oraz jako dodatek do Jungmanowej *Historji literatury czeskiej*, wydał Franciszek Doucha, przy współudziale Józ. Al. Dundra i Fran. A. Urbanka" *(Knihopisny Slownik czesko-slowensky* i t. d.).— Literatura czeska, dzięki niezmordowanym usiłowaniom jej uprawiaczy, doszła do tej wysokości, która świadczy wymownie o potędze ducha czesko-słowiańskiego. Historjograf czeski Franc. Palacki, w znakomitej mowie którą miał na tegorocznym sejmie czeskim, słusznie powiedział: „Literatura czeska wzmogła się do tego stopnia, iż obudzić może w każdym bezstronnym człowieku podziw. Mamy mnóstwo dzieł zastosowanych do rozmaitych potrzeb, oraz znaczną liczbę czasopismów i gazet, a między niemi i takie, które słusznie stanąć mogą na równi z publikacjami w innych językach. A stało się to i przeprowadzonem zostało o własnych siłach narodu naszego. Kto znał literaturę czeską przed 40 laty i porówna ją z obecnym jej stanem, ten nie może nie przyznać, że naród czeski odznacza się czerstwością i nadzwyczajną na polu ducha czynnością."—Lecz im rozleglejszą i wytrwalszą jest ta czynność, tem bardziej czuć się daje potrzeba dzieła, w któremby wyszczególnione zostały treściwie wszystkie dotychczasowe na polu literatury czeskiej usiłowania. Niektóre prace w tym względzie uczynić mogły zadosyć wymaganiom jedynie do tej chwili, do której sięgały. Tak, znakomita „Historja literatury czeskiej" przez Jungmanna, świetny pomnik czeskiej pilności i wytrwałości, doprowadzoną została tylko do r. 1846; o tem zaś, co od owego roku do chwili obecnej w języku czeskim wyszło, wiadomości rozproszone są tu i owdzie, głównie w notatkach bibliograficznych, które Franc. Doucha dołączał regularnie do kwartalnych zeszytów czasopisma muzeum czeskiego. Brak ogólnego wykazu bibliograficznego, sięgającego do chwili obecnej, czuć się mocno dawał przez miłośników literatury czeskiej. Potrzebie tej zadosyć uczyni w zupełności praca podjęta obecnie przez p. Franc. Douchę, przy spółpracownictwie pp. Józ. Al. Dundra i Fr. Aug. Urbanka. *Knihopisny Slownik czesko-slowensky*„ t.j. „Bibliograficzny słownik czesko-słowiański" obejmować będzie dokładny wykaz wszystkich dzieł, kart jeograficznych, rycin, muzykaliów i t. d., wydanych w języku czesko-słowiańskim od r. 1774, jako chwili, w której zaczyna się odrodzenie czechów, aż do dni naszych. Praca ta będzie wielce przydatną tak dla wszystkich przyjaciół literatury czeskiej w ogólności, jak i dla księgarzy, bibliotekarzy i dla tych, którzy zakładają księgozbiory w szczególności.—„Bibliograficzny słownik czesko - słowiański" wychodzić będzie w przerwach dwumiesięcznych, zeszytami, których liczba wyniesie ośm; każdy zeszyt składać się będzie z sześciu mniejszych arkuszy druku drobnego, lecz wyraźnego.

— Historjograf królestwa czeskiego Franciszek Palacki, bawi obecnie we Wrocławiu, gdzie bada źródła historyczne, przechowywane w bibliotekach królewskiej i uniwersyteckiej, oraz w archiwum prowincjonalnem.

— Żeglarze dawno już przekroczyli linję, którą uważano za granicę ziemi mogącej być zamieszkaną, a po za którą wstrzymywała się wyobraźnia przestraszona bezrozumnemi baśniami. Minął już czas, kiedy genjusz burz, nagle powstawszy wśród zagniewanych, spienionych fal morza australskiego, napróżno usiłował wstrzymać Vasco-de Gamę, płynącego do Indij Wschodnich. Śmiałość awanturników od tego czasu ciągle się wzmagała. W ostatnich sześćdziesięciu latach szczególniej, nadzwyczajne czyniono usiłowania w celu pomnożenia odkryć; zbadano nowe ziemie, poznano lepiej, przebieżono i gruntownie zgłębiono niedokładnie dawniej znane. Człowiek wyraźnie postanowił objąć w posiadanie swą własność; zrozumiał, iż jest to jedyny dla niego sposób dojścia do zupełnego rozkwitu jego natury, a dla osiągnięcia tego celu, obecnie dzielnie mu pomagają potęgi nowożytnej nauki, służące mu za nieprzezwyciężonych sprzymierzeńców. Taka upowszechniająca się dążność, której wyraźnym objawem jest silny prąd wychodźtwa, wywołał potrzebę dzieła *Rocznika jeograficznego*, któreby zdawało sprawę ze wszystkich podróży lądowych i morskich, misij i prac będących w związku z jeografją i etnografją. Wydawania takiego perjodycznego dzieła podjął się p. Vivien de Saint-Martin, wice-prezes paryzkiego towarzystwa jeograficznego. Chce on śledzić podróżników w ich wyprawach, badaczy w ich poszukiwaniach, uczonych i dostrzegaczy w ich pracach; z znacznej liczby dzieł wydanych chce wyciągnąć tylko to, co stanowi fakt nabyty, niezaprzeczony. Obecnie rozpoczyna już swe wydawnictwo, podając obraz tak dokładny o ile na to pozwalają zakreślone ramy, ruchu prac jeograficznych w 1862 roku. W dziele swem, pod tytułem: *Rocznik jeograficzny* (*Annuaire geographique)* poświęca jeden dział każdej z pięciu części świata. Nader zajmujący jest opis, napróżnych do ostatnich czasów, usiłowań odkrycia źródeł Nilu, ginących, jak przypuszczają, w górach Księżycowych. Po zwycięzkim okrzyku: „Jesteśmy na wyspie!" wydanym przez awanturnika w chwili kiedy wstąpiwszy na szczyt Kordylierów na międzymorza Panama, był niejako zawieszony pomiędzy niezmiernemi obszarami dwóch oceanów Atlantyckiego i Spokojnego,—po tym pochodzącym z głębi duszy okrzyku, czyż może być coś bardziej przejmującego, jak historja Anglika Stuarta, który zatyka w 1860 r. w środku lądu Australskiego sztandar brytański, — lądu równającego się co do powierzchni połowie Europy, a którego wybrzeża nie są jeszcze dokładnie znane. P. Vivien de Saint-Martin przenosi czytelnika, po kolei, na wszystkie punkta kuli ziemskiej po raz pierwszy przebiegane przez niezmordowanych badaczy, otwierających drogę dla tych, którzy później założą osady i wprowadzą cywilizację, tam gdzie była pustynia i barbarzyństwo.

— U Hirzela, w Lipsku, wyszło dzieło wydane przez Th. Hirscha, M. Töppena i E. Strehlke'go, pod tytułem: *Scriptores rerum prissicarum. Die Geschichtsquellen der preussischen Vorzeit bis zam Untergange der Ordensherrschaft.*

— Dr. E. Petzoldt wydał w Lipsku „Tablice historyczno-jeograficzno-statystyczne o pochodzeniu, wzrastaniu i zmniejszaniu się najznaczniejszych państw europejskich" *(Historisch-geographisch-statistischen Tabellen* i t. d.). Autor nazywa pracę tę próbą. Tablice pomienione mogą być wielce przydatne przy czytaniu gazet i stanowią wyborne uzupełnienie kalendarzyka gotajskiego. Porządek alfabetyczny i formą tablic, nadzwyczaj ułatwiają odszukanie żądanej rzeczy.

JURYSPRUDENCJA.

Z Organizacji Sądowej.

Czy taka tylko sprzeczność upoważnia do żądania restytucji, która zachodząc między wyrokami ostatecznemi, tamuje wykonanie wcześniejszego wyroku?

Senat zgodnie z wnioskami dwukrotnie uznał:

że niedosyć jest, iżby między wyrokami, a szczególniej między ich pobudkami rzeczywista sprzeczność zachodziła, ażeby restytucja przeciw późniejszemu wyrokowi była dopuszczalna, trzeba jeszcze, żeby sprzeczność ta była tej natury, iżby wcześniejszy wyrok obok pozostawienia w swej mocy wyroku późniejszego w całości lub części, bez wykonania pozostał. Wywiódł to z porównania przepisów artykułu 480 Nr. 6 z art. 501 in fine K. P. Pierwszy z nich dopuszcza restytucji, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy wyrokami w ostatniej instancji, między temi samemi stronami i na mocy tychże samych zasad (moyens) w tychże samych Sądach zapadłemi;—drugi zaś wyraźnie przepisuje, że jeżeli restytucja in integrum przyjętą została z przyczyny sprzeczności wyroków, wyrok przyjmujący restytucję nakaże, iżby pierwszy wyrok był wykonany w całej swej formie i osnowie. Ztąd jasny wniosek, że tam, gdzie taki nakaz nie zmieniłby położenia rzeczy, to jest gdy pomimo zarzuconej sprzeczności, obydwa wyroki obok siebie wcałości mogą być wykonane, restytucja in integrum przyjętą być nie powinna. Postanowienie to Senatu oparte na wyraźnym przepisie prawa jest następstwem ciągłej jego dążności, iżby środki nadzwyczajne przeciw wyrokom ostatecznym, posługujące do wzruszenia świętości rzeczy ostatecznie między stronami osądzonej, w jak najściślejszych prawem zakreślonych granicach zamknąć. 1858 r.

O wychowaniu publicznem

W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W ANGLJI.

II. O wychowaniu w Anglji.

(Dokończenie, obacz Nr. 121).

Szkocja posiada szkołę rzemiosł w Edinburgu, starającą się rozpowszechnić pomiędzy robotnikami nauki ściśle, a zwłaszcza te, które im w życiu praktycznem mogą być użyteczne. Jest to prawie jedyna instytucja, która pozostała wierna swemu pierwotnemu zadaniu. Utrzymuje się z zapisów i składek czynionych przez bogatszych ludzi, nie zależy przeto od niepewnych opłat robotników i dla tego kwitnie i ciągle się rozwija. Uczniowie, odznaczajacy się pilnością i zdolnościami, po egzaminie surowym otrzymują na zgromadzeniu publicznem dyplom na stałego członka szkoły (Diploma of life membership). Świadectwo to jest bardzo cenione, a posiadający je łatwo zyskują korzystne miejsca. Aby je otrzymać potrzeba uczęszczać do szkoły przez trzy lata. W pierwszym roku wykładane są: matematyka, to jest arytmetyka, algebra, geomotrja i trygonometrja, w drugim chemja, a w trzecim umiejętności fizyczne. Przy końcu każdego roku uczniowie składają egzamin, ci tylko, którzy chwalebnie zdawali go przez trzy lata, ubiegać się mogą o dyplom. Zmarły książę Albert, popierający wszystkie dążności, mogące się przyczynić do wzrostu przemysłu krajowego, na dowód swej sympatji dla tejże szkoły, przyjął tytuł jej honorowego naczelnika. Niedawno nabyła ona na własność gmach bardzo piękny i przybrała nazwisko godne jej powołania: *Watt Institution and Edinburgh School of Arts.*

O stanowisku rządu w wychowaniu. W Anglji nie ma ministra oświaty, miejsce jego w pewnej mierze zastępuje *Comittee of Council on Education*, któremu rząd powierzył dwa bardzo potężne środki działania, to jest fundusze przeznaczone do zakładania i wspierania szkół, do opłacania nauczycieli i nadzór ogólny nad szkołami. Lecz według jakich przepisów i w jakich granicach komitet ten postępuje? Począwszy od roku 1839 aż do roku 1846, parlament przyzwalał corocznie na pomoc szkołom 30,000 f. szt. W r. 1846 suma ta wzrosła do 100,000 f. szt. Użycie tych funduszów pozostawione jest roztropności komitetu, który je przeznacza na następujące potrzeby:

1. Na pomoc w budowaniu szkół.
2. Na pomoc w budowaniu i utrzymaniu szkół normalnych.
3. Na zwiększenie pensji nauczycielom, którzy złożyli egzamin przed inspektorem rządowym i otrzymali certyfikat zdolności (certificates of mer'sh).
4. Na wynagrodzenie nauczycieli i nauczycielek za godziny, jakie dawali uczniom, sposobiącym się do szkół normalnych.
5. Na nagrody dla *pupil-teachers* podczas ich pięcioletniej pracy.
6. Na kupno książek i kart jeograficznych.

W skutek tej pomocy rząd za pośrednictwem swego komitetu zyskuje dozór nad szkołami, jednakże nie tamuje on działalności pojedynczych osób, owszem szanuje je i wspiera. Śmiało powiedzieć można, iż rząd zawiera ugodę pomiędzy szkołami w sposób następujący: Skoro szkoła potrzebuje pewnej pomocy, rząd jej nie odmawia, gdy zezwoli na dozór, jaki on za pośrednictwem swych inspektorów nad nią później wywierać będzie. Dozór zatem rządu nad szkołami jest czysto dobrowolny, i rozciąga się jedynie do tych tylko szkół, które pomoc od niego otrzymały. Obecnie 4,596 szkół zostaje pod nadzorem rządowym. Inspektorowie zdają raporta komitetowi, a ten parlamentowi. Raporta te co rok ogłaszane są drukiem, z dołączeniem zarazem uwag, jakie inspektorowie czynią o stanie szkół, o nauczycielach i metodzie ich nauczania.

Charakter publicznego wychowania i o wyższych zakładach naukowych w Anglji. W Anglji religja zajmuje prawie takie stanowisko, jakie kiedyś piastowała w Rzymie, stanowi ona podstawę tradycij narodowych, wnika w życie i instytucje kraju. Jeżeli gdzie uczuć można jej ważność, to bezwątpienia w wychowaniu, któremu ona przewodniczy i służy za zasadę. W organizacji szkół maluje się duch ludu angielskiego. Podobnie jak w jego historji i życiu przeważają trzy elementa, to jest: religja, uznanie niepodległości osobistej i uszanowanie władzy, tak również w szkołach są one przestrzegane i młodzież jest kształcona pod ich wpływem.

Polityka i historja tłomaczą dzieje społeczeństw, lecz po największej części zaniedbują stan moralny indywiduów. Wychowanie, plan nauk i organizacja szkół w wielu bardzo względów odkryć nam mogą pobudki wewnętrzne, kierujące czynnościami i sposobem myślenia tak pojedynczych osób, jakoteż i społeczeństw. Rada następująca Lockego „im wcześniej zaczniecie traktować chłopca jako człowieka, tem prędzej on takim się stanie," przestrzeganą bywa w kolegjach: Westminster, Eton, Oxford i Cambridge. Przedewszystkiem w wychowaniu angielskiem chodzi o rozwinięcie indywidualności, — nauki, śmiało powiedzieć można, iż podrzędną odgrywają rolę, — i o obudzenie w młodzieży godności osobistej. W szkołach młodzież kształci się na ludzi czynnych i obywateli; dla tego nie obowiązują w nich przepisy, istniejące po gimnazjach francuzkich, owszem pozostawiona jest uczniom wszelka wolność, która nawet często do nadużyć prowadzi. Anglicy wiernie trzymają się tego przekonania, iż chcąc wykształcić młodzież na ludzi czynnych i przedsiębiorczych, potrzeba zezwolić na wolny popęd ich skłonności i przymiotów. Z wielu względów zwyczaje angielskie razić nas muszą, gdyż nie umiemy utrzymać stosownej równowagi pomiędzy powagą a wolnością. Wybryki indywidualne, które w Anglji uchodzą bezkarnie i nie przynoszą szkody porządkowi publicznemu, na stałym lądzie nie mogłyby być tolerowane.

Zastanówmy się obecnie w krótkości nad wychowaniem wyższem w Anglji. Najznakomitsze wyższe szkoły czyli gramatykalne, odpowiadające gimnazjum niemieckim, są: Eton, Harrow, Rugby, Shrewsbury, Repton, Winchester i Westminster. Z tych zaś najsławniejsze są w Eton i Harrow, do pierwszej uczęszczają zwykle dzieci najznakomitszych familij, do drugiej bogatych kupców i drobniejszej szlachty. W Etonie uczniowie dzielą się na trzy klasy, na tak nazwanych *Fellow-Commoners*, to jest na dzieci bogatych rodziców, mających pierwszeństwo w wyborze pokojów i osobno jedzących, na pensjonarzy, to jest uczni mniej bogatych — i na Sizars, którzy otrzymują wsparcie od kolegium. Liczba uczniów dochodzi zwykle 700, z których $1/_{10}$ pobiera bezpłatnie nauki. Są dwie klasy, niższa i wyższa, do pierwszej przyjmują uczniów liczących 13 lat, a do drugiej 14. Uczniowie nie mogą w pół roku zmieniać profesora i przechodzić do wyższej dywizji. Prócz profesorów są jeszcze tak nazwani tutorowie, którzy zastępują miejsce rodziców, dozorują uczni, odbierają pieniądze dla nich i rozpoznawają ich wydatki. Ponieważ życie studentów i zwierzchność szkolna po gimnazjach z wielu względów podobne są do uniwersyteckiej, dla tego główniejsze i charakterystyczniejsze ich cechy wspólnie możemy przedstawić. Lecz wprzód wypada skreślić zewnętrzną organizację uniwersytetów. W tym celu przytaczamy urządzenia Oxfordu, które ze zmianami bardzo drobnemi służyły za wzór innym wyższym zakładom naukowym.

Uniwersytety Oxford i Cambridge odnoszą swój początek do bardzo odległych czasów.

Pomijając wszystkie domysły historyczne, niepewne ustawy i urządzenie dwóch tych uniwersytetów ustalone dopiero zostały za panowania Elżbiety. Za czasów Lauda, w roku 1629, zebrano wszystkie prawa i zwyczaje uniwersytetu oxfordzkiego w jeden kodeks, znany pod tytułem: *Corpus Statutorum Universitatis Oxoniensis*, który do tego czasu z małemi bardzo odmianami obowiązuje. Władza uniwersytecka jest następująca: kanclerz, wice-kanclerz, *high steward* i *proctors*. Juryzdykcja ich rozciąga się do okręgu uniwersyteckiego, wynoszącego 5 mil. Godność kanclerza jest najwyższą i zwykle bywa powierzaną znakomitym i bogatym osobom. Obowiązkiem jego jest strzedz i bronić interesów uniwersytetu. Wybierany bywa na całe życie przez tak nazwaną konwokację, ktorą składają wszyscy naczelnicy kolegjów. Władza jego ma znaczne atrybucje, prezyduje sądowi, którego juryzdykcja rozciąga się do okręgu uniwersyteckiego. Wewnętrzny zarząd uniwersytetu należy do wice-kanclerza, nominowanego na rok przez kanclerza z pomiędzy naczelników kolegjów, lecz zwykle jego władza trwa 4 lata. Ma on do pomocy czterech tak nazwanych pod-wice-kanclerzów (provice-chancellors). High steward nominowanym jest przez kanclerza, lecz musi być jeszcze potwierdzonym przez konwokację, dopomaga kanclerzowi w jego czynnościach, zwołuje sądy i im przywodzi (court-lects) w sprawach dotyczących uczni lub inne osoby uniwersyteckie. Prokuratorowie przestrzegają porządku i dyscypliny, stanowią najwyższą władzę policyjną. Bywa ich zwykle dwóch i wybierani są przez wszystkich doktorów i magistrów. Oprócz tych urzędów są jeszcze romaite stopnie pedelów i dwa ogólne zgromadzenia, jako to:

1) *The house of congregation* i 2) *Convocation*. Do pierwszego należą doktorowie teologji i medycyny i zajmuje się rozdawaniem łask i stopni; drugie trudni się funduszami i administracją finansów.

Urządzenia uniwersytetu Cambridge podobne są do zwyż wymienionych, z tą tylko różnicą, że on posiada senat, ktorego uniwersytet oxfordzki nie ma.

Uniwersytety łączą rozmaite pojedyncze kolegja w jedno ciało, możnaby je uważać za federację pojedynczych zakładów, posiadających osobną organizację i odmienne ustawy. Uniwersytet oxfordzki liczy 20 kolegjów, a Cambridge 17. Niektóre z nich sięgają bardzo odległych czasów, i tak: Morton-College założone było w r. 1264, a University College w 1280.

Kursa roczne dzielą się na cztery semestry. Aby mieć prawo do zdawania egzaminu na bakałarza, potrzeba uczęszczać do uniwersytetu 4 lata, we dwa lata później można składać na magistra i następnie na doktora. Najstarsi zaś synowie parów i baronów mogą być przypuszczani do egzaminu po trzech latach. Uczniowie wstępujący do uniwersytetu muszą składać przedwstępny egzamin, który w języku studenckim nazywa się „Little go" z przedmiotów następujących:

Z pierwszej księgi Illiady i Eneidy, cokolwiek z prozy łacińskiej i greckiej, z arytmetyki, elementów algebry, dwóch pierwszych ksiąg Euklidesa i z Paleya naturalnej teologji.

W uniwersytecie Cambridge przeważają nauki matematyczne, a w Oxfordzie filologiczne, zwłaszcza język łaciński, chociaż uczniowie uniwersytetu Cambrige, znani pod nazwiskiem *Wrangles*, przyznają sobie pierwszeństwo nad oksonianami nie tylko w matematyce, ale i w naukach klasycznych.

Tak w kolegjach, jako też i w uniwersytetach, oprócz profesorów przydawani są uczniom tutorowie, którzy obok dozoru zastępują jeszcze rodziców, a tem samem wpływają na rozwinięcie moralne uczniów przez ciągłe z nimi pożycie, przez zyskanie dla siebie od nich przywiązania, przez poznanie ich skłonności i kierowanie ich ku właściwemu celowi. Bezwątpienia w instytucji tej leży wielka myśl. Do tego czasu szkoły publiczne odpowiadają jednej tylko dążności, to jest rozwijają umysł, uprawiają wiedzę, a zaniedbują kształcenia serca i moralności. Edukacja dzisiejsza ma coś w sobie mechanicznego, wszystkie dzieci uważane bywają jako abstrakcyjne jednostki, ze szkodą ich temperamentu i usposobień, powtarzają naukę nauczycielów i recytują jedną i tę samą lekcję.

Oprócz władz szkolnych istnieje jeszcze inna pomiędzy uczniami, tak w gimnazjach jakoteż i uniwersytetach, znana pod nazwiskiem *fagging system*, fag odpowiada seniorowi niemieckiemu, a młodsi uczniowie fuksom. Dotąd rząd nie mięszał się wcale do zarządu i postępowania uniwersytetów, w nowszych dopiero czasach słaby zaczął brać udział w tym względzie. W roku 1850 wyznaczono za pozwoleniem parlamentu *Royal Commission of Inquiry*, której zadaniem miało być zebranie wiadomości o stanie uniwersytetów, lecz komisja ta nie posiadała charakteru właściwego innym postanowionym przez parlament, gdyż nie była upoważnioną do żądania od profesorów i innych osób urzędowych sprawozdań, ale jedynie starać się miała o zebranie wiadomości takich, jakie dobrowolnie otrzymać się dały. Do tego czasu z tej komisji skutki nie wielkie nastąpiły, jednakże uniwersytety widząc opinję publiczną obruszoną przeciwko sobie, zaczęły cokolwiek myśleć o reformach, lecz jest to zaledwo słaby początek. Według sprawozdania tej komisji było uczniów w Oxfordzie w r. 1845—410, w Cambridge 527, w r. 1848 w pierwszym 411, a w drugim 515.

Z tego krótkiego rysu wychowania w Anglji pokazuje się o ile słabym jest udział rządu w edukacji publicznej. Szkoły elementarne są po większej części pod opieką i dozorem dwóch towarzystw, to jest *narodowego* i *zagranicznego*,—instytuta zaś wyższe, jako to: gimnazja i uniwersytety, stanowią korporacje posiadające własne fundusze i organizację niezawisłą od żadnej wyższej zwierzchności.

Sądząc bezstronnie, przyznać wypada, iż organizacja szkół, plan nauk i sposób ich wykładu daleko są niższe w Anglji, aniżeli w innych państwach stałego lądu. Pomimo tego jakaż jest przyczyna, że Anglja więcej od innych krajów liczy znakomitych ludzi stanu, poważniejszą i rozumniejszą opinję publiczną? Na to pytanie bardzo prosta odpowiedź, to jest, iż w Anglji obyczaje są potężne, a życie publiczne więcej kształci ludzi aniżeli szkoły.

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Wtorek, Wielki Teatr.— **Fiammina.** Divertissement.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Major korpusu Inżynierów Delwig z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Major korpusu Inżenierów Delwig do Petersbarga.

Tajny Radca Ostrowski do Czajk.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 *Maja*

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie. . .	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	84	33	—	—
Listy Zast. III-go Okresu seryi 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	$2^2/_3$	15	—
ditto Serja II.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	50	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	86	25	—	—
dito 500 .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-W.	75	—	—	—
Weksle.				
Berlin . . 100 Tal. 3 m.	—	—	97	$87^1/_2$
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . 300 BMk. 2 M.	149	10	—	—
Londyn . 1 Ft. St 3 M.	6	60	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	25
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	79	—	—	—
„ . . 300 Fr 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . 150 Złr. 2 M.	89	10	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $66^2/_3$

„ od Listów Zastawn: IIigo Okresu k. $26^1/_3$

Liverpool, 29 *Maja*. Dziś sprzedano 5,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie. W ciągu tygodnia sprzedano 53,670 wańtuchów. Middling Orleans 23, Upland 22.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2409) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Ogłasza że z powodu nastąpionej śmierci w dniu 16 Marca 1863 r. Maksymiljana Jarmuszkiewicza współwierzyciela sum rs. 3,000 na nieruchomości w Warszawie Nr. 594 w Dziale IV pod Nr. 19, i rs. 4,500 na nieruchomości także w Warszawie Nr. 1815 w Dziale IV pod Nr. 6 lokowanych, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 30 Listopada (12 Grudnia) 1863 r. wyznacza, i wzywa wszystkich interesentów do spadku tego prawa mieć mogących, aby się w terminie powyższym w kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta z dowodami pod prekluzją stawili się.

Masłowski.

(N. D. 2408) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie*

Ogłasza: że z powodu nastąpionej śmierci.

1. Wilhełma Tanasiewicza współwierzyciela kapitału rs. 2,250 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 188 w dziale IV. pod Nr. 21 wykazu lokowanego.

2. Weroniki z Grzymałów Mianowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr 1765 położonej

3. Józefa Czubińskiego wierzyciela połowy sumy rs. 592 kop. 25 1/2 sposobem ostrzeżenia z procentem i kosztami na nieruchomości w Warszawie Nr. 1173 lit. C. w dziale IV. wykazu z aktu Nr. 10 przez zastrzeżenie objawionej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznacza termin na dzień 31 Sierpnia (12 Września) r. b. 1863 i wzywa wszystkich interesentów aby się w tym terminie w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta w Warszawie w gmachu rządowym przy ulicy Miodowej exystującej, z dowodami pod prekluzją stawili.

Masłowski.

(N. D. 2410)

Z powodu śmierci Sebsatjana Węgrzynowskiego w mieście Klimontowie w r. 1827 nastąpionej otworzył się spadek z kwoty rs 925 kop. 50 w Banku Polskim deponowanej składający się, do którego dotąd nikt się niezgłosił, Skarb Królestwa, na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 30 Stycznia (11 Lutego(1842 r. do oblęcja tego spadku przystąpić zamierzył, wzywa przeto strony interesowane iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania niniejszego obwieszczenia do dzienników Powszechnego i Gubernialnego prawa swoje do pomienionego spadku udowodniły.

Radom dnia 1 (13) Maja 1863 r.

Stankowski. Obr. Pr.

(N. D. 1518) Po Nadziei Karców w dniu 21 Sierpnia 1861 r. w mieście Warszawie zmarłej, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 18 kop. 28 w depozycie Banku Polskiego znajdującej się. Do spadku tego dotąd się sukcesorowie nie zgłosili. Stosownie do postanowienia rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r. wzywam interesentów, aby się z prawami swemi w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty pierwszego obwieszczenia w pismach publicznych zgłosili, w przeciwnym razie Prokuratorja w Królestwie Polskiem, wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernii Warrzawskiej w Warszawie, żądanie o w prowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie tego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa dnia 15 (27) Lutego 1863 r.

Michał Miszkiewicz, Z. Obr. Pr.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2404) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

W Trybunale tutejszym zalegają depozyta należące do mas dawnych po Austrjackich a mianowicie:

1. W masie konkursowej Stanisława Bielińskiego z funduszem rs. 1148 kop. 60.

2. W masie konkursowej Kazimierza Księcia Sapiehy z funduszem rs. 1,956 kop. 56.

3. W masie takiejże Jana hrabiego Ostrzega z funduszem rs. 17 kop. 86 1/2 i

4. W masie spadkowej SSrów Jeruzalskich z funduszem rs. 1 kop. 76 1/2.

Zawiadamiając o tem strony interesowane, Trybunał wzywa je zarazem, aby w ciągu sześciu miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników prawnie upoważnionych, z dowodami usprawiedliwiającemi prawa ich do rzeczonych funduszów, do Trybunału tutejszego zgłosiły się, po bezskutecznem bowiem upływie powyższego terminu, fundusze o jakich mowa, w zastosowaniu się do postanowień Księcia Namiestnika Królewskiego z dat 26 Listopada 1822 r. 17 Maja 1825 r. i Rady Administracyjnej z dnia 17 (29) Października 1833 r. na rzecz Skarbu Królestwa przekazane zostaną.

Siedlce d. 6 (18) Maja 1863 r.

Prezes,
Radca Stanu, Wawrowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2305) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca 1863 r. w biurze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperację kościoła i kruchty przy tymże kościele w parafii Bodzentynie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1915 k. 61.

Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biórze Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego. Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego w następującej treści:

Ze podejmuję się entreprzyzy reperacji kościoła i kruchty przy tymże kościele w par. Bodzentynie w Powiecie Opoczyńskim leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rs N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 191 kop. — wyraźnie N. i na to kwit Kassy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszen a się. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom dnia 3 (15) Maja 1863 r.

za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Piętkowski.
(2) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2302) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 31 Maja (12 Czerwca) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in minus pomiędzy Majstrami Ciesielskiemi i Stolarskiemi na urządzenie trzech nowych nakryć nad studniami (Brunhauzów) znajdującemi się na Cmentarzu Powązkowskim od sumy rs. 132 kop. 72, wyraźnej rs sto trzydzieści dwa kop. siedmdziesiąt dwie, w wykazie kosztów obliczonej, a do niniejszej licytacji usta nowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą robotę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium po rs. 13 kop. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 3 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 11 Maja 1863 r.

(N. D. 2385) *Wydział Górnictwa.*

Podaje do wiadomości, iż w biurze jego odbędą się dwie licytacje za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, w połączeniu z głośną na przedaż cynku w taflach wyrobionego w hutach cynkowych pod Będzinem, w Okręgu Górniczym Zachodnim Gubernii Radomskiej położonych, w dniu 24 Maja (5 Czerwca) r. b. jedna o godzinie 12 w południe, druga o godzinie 1 po południu.

Na każdej z rzeczonych licytacji, wystawioną będzie do przedaży partja cynku pudów 10,000 od ceny rs. 1 kop 86 za jeden pud in plus.

Vadium do każdej licytacji oznaczone zostało na rs. 2,000 i koszta licytacyjne rs. 20.

Wzór do deklaracji na papierze bez stempla podać się mający jest następujący:

„W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa z dnia 16 (28) Maja z. b. Nr. 2139, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić cynku w taflach pudów dziesięć tysięcy z hut cynkowych pod Będzinem, po cenie za jeden pud rs. kop. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadium rs. 2,000 i na kozta licytacyjne rs. 20 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o których zwrót przez pocztę N. na mój koszt i risiko upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej N. położone (a jeżeli w Warszawie to wymienić numer domu).

Pisałem w N dnia Mca 1863 r.

(podpisać czytelnie imie i nazwisko),

Inne warunki mogą być w godzinach służbowych przejrzane w Warszawie w Biurze Wydziału Górnictwa, w Dabrowie u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.

Warszawa d. 16 (28 Maja 1863 r.

Zarządzający Wydziałem,
Pułkownik Inżenierów Gorniczych,
Miłowanów.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

(N. D. 2304) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego*

Ponieważ plus licytant, dzierżawy Kasy Ekonomicznej m. Ciechanowa z propinacji na r. 1863 nie przystąpił do zawarcia kontraktu, przeto w zastosowaniu się do Reskryptu Rządu Gubernialnego, z dnia 4 (16) Kwietnia r. b. N. 14733 podaje do powszechnej wiadomości, ze w d. 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 3 z południa odbędzie się w Magistracie miasta Ciechanowa, w obecności Naczelnika Powiatu. lub jego zastępcy, na rizico nieprzystępującego do kontraktu in plus od kwoty rs. 1390 kop, 35 licytacja przez podanie opieczętowanych deklaracji, na wydzierżawienie rzeczonego dochodu na r. 1863 z warunkiem. że do dzierżawy należyć będzie, dochód sposobem administracyjnym zebrany, od dnia jej zaprowadzenia, a postąpioną ofertę obowiązany będzie opłacić, poczynając od początku roku bieżącego, nadmienia przytem, że na tę dzierżawę przyjmowane będą deklaracje nawet z niższemi ofertami od sumy do licytacji przeznaczonej lecz gdyby podana przez plus licytanta ferta niedorównywała dotychczasowej cenie dzierżawnej, w takim razie zatwierdzenie licytacji zależeć będzie od decyzji Komisji Rwej Spraw Wewnętrznych, plus licytanta jednak zaraz względem Rządu obowiązuje, inne warunki przejrzane być mogą w Biurze moim lub magistratu miasta Ciechanowa vadium do dzierżawy, konkurenci złożyć winni, w kasie miasta Ciechanowa, lub w Banku Polskim, albo w innej, kasie skarbowej, w ilości rs. 139, które nieutrzymującemu się na licytacji zwróconem będzie. utrzymującego się zaś na kaucją policzone zostanie.

Przasnysz dnia 4 (16) Maja 1863 1.

w z. A. Eger.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Naczelnika powiatu Przasnyskiego z d. 4 (16) Maja r. b. N. 3736, podaje niniejszą deklarację, że obowiązuję się zadzierżawić dochód kasy ekonomicznej miasta Ciechanowa z propinacji za r. 1863 postępując rocznej dzierżawy rs (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom, warunkami licytacyjnemi objętym. Zawiadomienie kasy N. na złożone vadium rs, 139 dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę.

Stałe moję zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 2411) Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 492 zamieszkały, jako Obrońca Michała Strzałkowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1692 zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza iż na skutek wyroków Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie z dat 18 Lutego (1 Marca) 29 Czerwca (11 Lipca) 1860 r. i 16 (28) Kwietnia 1863 roku, sprzedaną zostanie w drodze działów:

Nieruchomość Nr. 1692 w Warszawie przy ulicy Wilczej w Cyrkule IX pod jurisdykcią Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III na gruncie czynszowym położona, do spadku po Julji z Zawadzkich 1-mo voto Głuszkiewicz 2-do Strzałkowskiej należąca.

Nieruchomość ta składa się z następujących zabudowań:

1. Z domu frontowego.

2. Z komorek, 3. z wozowni i stajni drewnianych, 4. z przystawki przy powyższej budowli, 5. z studni, 6. z komórki, 7. z kómorek 8. z obór wraz z kloakami, 9. z kómorek, 10. z komórek, 11. z altany drewnianej, 12. z sztachet i parkanów, 13 z tretuaru brukowanego, 14. z placu zajętego pod budowlami łokci kw. 1020, 15. z powierzchni podwórza łokci kw. 825, 16. z powierzchni ogrodu łokci kw 1485.

Współwłaścicielami są:

1. Michał Strzałkowski.

2. Olimpia-Marjanna Strzałkowska nieletnia której opiekunem szczególnym jest Adolf Hertel fabrykant pojazdów w Warszawie pod Nr. 546 zamieszkały zaś przydanym obiekunem Jan Głuszkiewicz Werkwirertw Warszawie pod Nr. 411 zamieszkały.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksie przez biegłych sporządzonej i w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. pod dniem 6 (18) Maja 1860 r. złożonej.

Przygotowawawcze przysądzenie nieruchomości Nr. 1692 w Warszawie odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale II dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1863 r. o godzinie 9 3/4 z rana przed W. Dobrskim Sędzią Delegowanym.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 3750.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Zygmunt Krysiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2172) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Sztumert lat 19 mającego katolika, markiera bilardowego ostatnio pod N. 653 przy ulicy Przejazd zamieszkałego, ażeby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił, a to celem wysłuchania wyroku w sprawie pko Chojnackiemu o kradzież w Sądzie tutejszym pod d. 19 (31) Grudnia 1861 r. zapadłego w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionem będzie,

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2192) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Augusta lat 30 i Marjannę lat 42 małżonków Wilmanów katolików ostatnio pod Nr. 1054 w Warszawie mieszkających, wyrobników, aby celem wysłuchania Postanowienia w drodze łaski wydanego zgłosili się, do Sądu tutejszego najdalej w ciągu dni 30 gdyż inaczej listami gończemi ścigani będą.

Warszawa dnia 12 Maja 1863 r

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2264) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Aleksandra Mikulskiego posiadacza cegelni, ostatecznie we wsi Mokotowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 do Sądu tutejszego celem wysłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego przybył, a to pod skutkami prawa.

Warszawa dnia 7 (19) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2281) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Fryderyka Bajla lat 29. czeladnika złotniczego ostatnio pod Nr 1015 w Warszawie zamieszkałego, aby w ciągu dni trzydziestu od daty ogłoszenia tego licząc, stawił się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, w przeciwnym bowiem razie dalsze środki prawne przedsiewzięte zostaną.

Warszawa dnia 6 (18) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2203) *Sąd Policji Poprawczej. Powiatu Warszawskiego Wydziału I*

Zapozywa Tomasza i Annę małżonków Makowskich z wyrobku utrzymujących się ostatnio pod Nr. 2273 w Warszawie zamieszkałych, ażeby najdalej za dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku w sprawie własnej zapadłego stawili się.

Warszawa dnia 1 (13) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2140) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Franciszka Babczyńskiego, lat 23, katolika, ekonoma, służącego, ostatnio w Kikole mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30tu od daty dzisiejszej stawił się do posłuchania wyroku w sprawie o skalecze nie, w przeciwnym bowiem razie podług prawa postąpionem będzie.

Płock d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2139) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego*

Zapozywa niniejszem Walentego Duszyńskiego we wsi Kunotopin, gminy Kikół w Powiecie Lipnowskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby po upływie dni 30tu stawił się przed Sądem tutejszym do Postanowienia z łaski w sprawie przeciwko niemu o zadanie kalectwa zapadłego, gdyż po upływie tego terminu listami gończemi ściganym zostanie.

Płock d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2159) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Marcina Kuśmierek, ostatnio w Czernicach, Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30tu licząc od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, stawił się, lub o miejscu swego pobytu doniósł, gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ścigany będzie.

Piotrków d 5 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2158) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Walentego i Domicellę małżonków Sabieckich, ostatnio we wsi Łęgu, gminie Miedzno zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30tu licząc od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, stawili się, lub o miejscu swego pobytu donieśli, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigani będą.

Piotrków d. 7 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2160) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Wzywa Antoniego Kubarskiego, lat 26 wieku liczącego, który w ostatnich czasach dzierżawił tartak we wsi Konopiskach, Okręgu Częstochowskim, a obecnie nie jest wiadomym z pobytu, iżby w ciągu dni 30tu od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu stanął w Sądzie tutejszym dla posłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, lub iżby w przeciągu tegoż czasu o teraźniejszym pobycie swym doniósł, pod skutkami prawa.

Piotrków d. 7 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2188) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego*

W dniu 11 (23) Marca r. b. w lesie do wsi Suchowola należącym, przy drodze wiodącej do Krasnobrodu, znalezione zostały zawieszone na drzewie zwłoki człowieka wieku mniej więcej lat 50, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, włosów na głowie i wąsach rudawych, krótko strzyżonych, nosa ściągłego, ust szerokich, ubranego w kapotę z sukna grubego siwego, z guzikami czarnemi rogowemi, parciankę z guzikami ołowianemi wyobrażającemi granaty, spodnie grube płócienne płowe w pasy niebieskie, koszulę grubą płócienną, chustkę na szyi niebieską, buty z obcasami; jakkolwiek z przewiedzionego przez Sąd śledztwa, okazało się iż człowiek ten w dniu wyż wspomionym przez przechodzących powstańców powieszony został, gdy jednak nazwiska i pochodzenia człowieka tego nie wykryto, przeto Sąd Policji Poprawczej Wydziału Zamojskiego wzywa każdego ktoby jakąkolwiek wiadomość o tym człowieku posiadał, iżby ją Sądowi naszemu lub innemu najbliższemu z powołaniem się na niniejsze obwieszczenie ile być może najspieszniej udzielił.

Janów d, 23 Kwiet (5 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Przegaliński.

(N. D. 2207) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

W nocy z d. 3 (15) Kwietnia r. b. złoczyńcy nieznani dotąd w liczbie 5 czy więcej w broń palną baty i pałki uzbrojeni, naszli mieszkanie probószcza parafii Soleckiej X. Drabkowskiego i po związaniu mieszkańców, oraz wyrządzeniu im udręczeń zabrali:

a) W biletach bankowych 3 rublowych polskich i jednym jedno rublowym w biletach bankowych Rossyjskich różnego gatunku między któremi był jeden sto rublowy a cztery 50 rublowe w ogóle rs. 536

b) Kilka złotych w drobnej miedzianej monecie, w płóciennym woreczku na cwierc łokcia długim zbrudzonym.

c) 15 Rs. zupełnie nowych, 2. dziesięciozłotówki i 5 złotówek.

d) W woreczku z różnokolorowych paciorków w kwiatki z klamrą żółtą zepsutą i 3 dukaty Holenderskie i pół imperjał.

e) W drugim woreczku z paciorków w kolorze czerwonym na prosty sznurek ściąganym 3 numizmaty srebrne niewiadomego bicia i wartości, jeden mały cienki nagięty drugi wielkości 40 groszówki, a 3 nieco owalowaty wielkości dwuzłotówki i czwartą sztukę Cwancygier Austryjacki z Matką Boską po pólnej stronie.

f) Łańcuch srebrny dwułokciowy.

g) Dystynktorjum kanonickie z białym orzełkiem z masy z promieniami wyzłacanemi.

h) Krzyż honorowy kanonicki pozłacany z kółkiem w pośrodku emaljowanym.

i) 4 Łyżeczki do kawy srebrne bez znaków.

k) Dwie łyżki półmiskowe srebrne, jedną z głoskami J. G. drugą zgłoskami X. F G.

l) Łyżkę wazową srebrną wyzłacaną ze znakami F. G.

m) 12 Noży w srebro oprawnych ze zgłoskami X. F. G. wyrzniętemi.

n) Dwa lichtarze srebrne wysokie próby 12 ze stemplem fabrykanta Dreselta.

o) Dwie solniczki srebrne na łabędziach między podstawką i czarką pozłacanych ze stemplem Dreselta.

p) Tackę srebrną ze szczypcami srebrnemi tegoż fabrykanta.

r) Cukiernicę srebrną.

s) Zegarek złoty w kopertach złotych z wyrzniętym jeźdcem na koniu z pałaszem do góry podniesionym na jednej z wyrzniętym zamkiem na drugiej stronie.

t) Zegarek srebrny mały z łańcuszkiem żółtym

u) 5 Par spinek złotych dwie gładkie a trzy z emaljami szafirowemi cokolwiek startemi.

w) Oprawkę srebrną do piór stalowych.

x) Dwie ampułki srebrne w kształcie dzbanków na jednej wyrażoną litera t. a na drugiej v.

y) Pugilaresy, jeden z safianu zielonego z przegródkami jedwabnemi białemi okuciem stalowem, drugi z safianu orzechowego z książeczką w środku o czystym papierze ze skrytkami bocznemi tasiemką gumelastyczną związany.

z) Listy zastawne

a a) dwa po rs. 75 a b) jeden na rs. 30 z niewiadomemi numerami, a c) na rs, 30 oznaczony N. 119,905; a d) na rs. 30 oznaczony N. 114,151, a e) na rs. 30 oznaczony N. 114,705, a f) na rs. 75 oznaczony N. 90,787, a g) na rs. 150 oznaczony N. 71,341 a h) na rs. 150 oznaczony N. 56,211.

Ze złoczyńców uważano; że jeden był wzrostu średniego, budowy jędrnej, twarzy okrągłej, z podbrudkiem i zarostem czarnym, włosów czarnych, ubrany w surdut czarny, po kolana pasem czarnym glansowanym opasany, w kaszkiet czarny okrągły, z daszkiem; drugi nieco niższy, budowy dobrej, twarzy okrągłej tłusty, z policzkami wydatnemi, ust szerokich z wargami grubemi, bez zarostu, nosa miernego, włosów ciemnych ubrany w surdut czarny trzeci niski cokolwiek przygarbiony, budowy szczupłej, twarzy białej z zarostem krótkim rzadkim, w surducie wypłowiałym; czwarty wzrostu wysokiego, budowy tęgiej, twarzy dosyć tłustej rumianej otoczonej gęstemi fawo rytami nosa dużego, z widocznym garbem na środku.

Sąd Policji Poprawczej wzywa zatem wszelkie władze i osoby prywatne aby wrazie powzięcia jakiejkolwiek wiadomości dotyczącej tego wypadku lub dostrzeżenia przedmiotu wzmiankowanego aby Sąd tutejszy lub najbliższy uwiadomić raczyły.

Kielce d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

(N. D. 2212) *Sąd Policji Prostej Okręgu Przasnyskiego.*

W dniu 8 (20) Kwietnia r. b. w lesie Łopacińskim ujęty został koń wałach maści skaro-gniadej z białą gwiazdką na czole, lat około 10 mający, wzrostu średniego, od kulbaki napuchły. Wzywa przeto prawego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż po upływie tego terminu koń rzeczony na rzecz Skarbu spieniężony zostanie.

Przasnysz dnia 1 (13) Maja 1863 r.

Podsędek, Taczanowski.

(N. D. 2186) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Zapozywa Hersza Złotnickiego, ostatnio w Koniecpolu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej zapadłego osobiście stawił się lub o miejscu pobytu doniósł w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigany będzie.

Piotrków dnia 9 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 2182) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Zapozywa Józefa Konstantego dwóch imion Wajsmana z miasta Wyszogroda Gubernii Płockiej pochodzącego, obecnie z pobytu swego niewiadomego, aby po odebraniu z depozytu tutejszego Sądu konia z wózkiem i uprzężą tudzież innych różnych rzeczy do ubioru służących z dowodami legitymacyjnemi do sądu tutejszego w ciągu dni 30, przybył z zastrzeżeniem że po upływie tego terminu bez skutku, rzeczy te na rzecz Skarbu Królestwa sprzedane zostaną.

Biała dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński

(N. D. 2185) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Konrada Dorachowskiego ostatnio w fabryce machin w Poniku Gminie Złoty Potok mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego aby w ciągu dni 30 licząc od daty zapozwu w Sądzie tutejszym stawił się dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego lub o miejscu swego pobytu doniósł, gdyż w przeciwnym razie listami gończemi ścigany będzie.

Piotrków dnia 9 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegialny, Chmieleński

(N. D. 2184) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego*

Zapozywa Eugeniusza Walerne ekonoma ostatecznie w dobrach Młotkowie Gminie Sutenczyce, a obecnie z pobytu niewiadomego iżby w przeciągu trzydziestu dni do Sądu tutejszego zgłosił się, gdyż wprzeciwnym razie inne śdroki przedsiewziętemi zostaną.

Płock dnia 16 (28) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2183) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wnocy z d. 25 na 26 Grudnia r. z. Chaimowi Zyman z folwarku i Gminy Poniemoń Frencela skradziono: trzy kotły, ważące jeden 30 a dwa po 10 fóntów, baryłkę araku i wódki wiśniówki po 3 garnce, chomont, uździenicę i lejce rzemienne. Wzywa więc każdego ktoby bądź o sprawcy kradzieży, bądź o znajdowaniu się u kogo skradzionych przedmiotów wiadomość posiadał, aby takową Sądowi tutejszemu zakomunikował.

Kalwarja dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne

(N. D. 2308) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Antoniego Brawińskiego, ostatnio we wsi Choromaniach Powiecie Ostrołęckim zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego aby się w Sądzie naszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego stawił, gdyż w przeciwnym razie podług przepisów prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 7 (19) Maja 1863 r.

Sedzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 2255) *Sąd Policji poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Karola Żołnowskiego b. Kasjera Kasy miasta Mławy w m. Kuczborku ostatnio szkającego, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej w tutejszym Sądzie stawił się, lub o swem zamieszkaniu doniósł, celem ogłoszenia wyroku w sprawie pko sobie i innym wydanego.

Płock d. 23 Kwietna (5 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2210) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Piotra Jabłońskiego ze wsi Jabłoni Pombrewu, gminy Szymbory, Okręgu Tykocińskiego, jako z pobytu niewiadomego, aby dla posłuchania wyroku w sprawie pko niemu wydanego, w dniach 30tu w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż inaczej za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie

Łomża dnia 24 Kwiet. (6 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski

(N. D. 2237) *Sąd Policji Prostej Okręgu Tykocińskiego.*

W dniach pierwszych mca Lutego r. b. przybłąkał się do wsi Sierki w gminie Stelmachowo koń maści myszatej, rośliny miernej, lat około 10 mający, a ponieważ dotąd nikt się o niego nie zgłasza, wzywa więc Sąd niewiadomego właściciela, aby z dowodami własność usprawiedliwiającemi, najdalej w ciągu dni 30tu do Sądu naszego lub najbliższej władzy zgłosił się, inaczej bowiem rzeczony koń na rzecz Skarbu przez licytację publiczną sprzedany zostanie.

Tykocin d. 3 (15) Maja 1863 r.

Podsędek, Jakobi.

(N. D. 2230) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Edwarda Knaster ekonoma, ostatnio we wsi i gminie Lipie, Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, o obelgi obwinionego, aby się najdalej w dniach 30tu licząc od daty dzisiejszej w Sądzie Naszym do ogłoszenia mu postanowienia w drodze łaski wydanego stawił się, lub o miejscu teraźniejszego zamieszkania swego doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Dobiecki.

(N. D. 2351) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Jana Wróbel i Wawrzeńca Janickiego, poddanych Pruskich ostatnio w służbie dworskiej we wsi Dzietrzkowicach okręgu Wieluńskim zostających, a obecnie z pobytu niewiadomych, o potwarcze oskarżenie obwinionych, aby najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego obwieszczenia w Sądzie tutejszym do złożenia stosownego tłomaczenia w sprawie własnej stawili się, lub o teraźniejszem zamieszkaniu swoim donieśli, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 4 (16) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 2253) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego*

Zapozywa Józefa Rogowskiego lat 19 przy rodzicach i Franciszka Sangrodzkiego lat 18 mieć mogących, służącego w m. Janowie mieszkających, a obecnie z pobytu niewiadomych aby się w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku stawili, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d: 1 (13) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujęcy,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 2208) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego*

Zapozywa Apolonję Śliwińską, przedostatnio we Wsi Bruszewie gminie Truskolasy zamieszkałą, a teraz z pobytu niewiadomą, aby dla posłuchania postanowienia w drodze łaski wydanego, w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawiła się, inaczej bowiem za ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości uważaną będzie.

Łomża d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

Sedzia Prezydujący, Podbielski.

(N. D. 2213) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szydłowieckiego.*

Zapozywa Antoniego Barana, lat 51, żonatego dzietnego; Piotra Barana syna jego, lat 29 liczących i Chrzana Szczepana, włościan i zarazem fabrykantów Wielkiego Pieca fabryk żelaznych w dobrach i gminie Krasna ostatnio zamieszkałych, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, ażeby najpóźniej w dniach 30tu do wytłomaczenia w Sądzie tutejszym osobiście stawili się, gdyż po upływie tego czasu, jak z prawa wypada, postąpionem będzie.

Szydłowiec d. 29 Kwiet. (11 Maja) 1863 r.

Podsędek,
Radca Dworu, Gawłowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2135) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Walentego Skrzeczyńskiego, lat 40 mającego, katolika, owcarza, ostatnio we wsi Koźle gminie mała wieś zamieszkałego, baczną zwracały uwagę, a w razie dostrzeżenia onego przyaresztowały, i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Warszawa d. 24 Kwiet (6 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2193) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem kraju czuwające aby, Ludwikę Włodawską lat 42 liczącą, służącą, katoliczkę, ostatnio pod Nr. 116 mieszkającą ukrywającą się przed wymiarem sprawiedliwości za dostrzeżeniem do Sądu tutejszego lub do najbżliszego dostawić rozporządziły.

Warszawa dnia 12 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2263) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Szymona Luzniaka lat 29 liczącego, katolika, bezżennego, urodzonego w mieście Wieluniu z ojca Łukasza matki Agnieszki, ze służby utrzymującego się, ostatnio we wsi Łyszkowicach mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczne oko zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły; i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu, pod scisłą strażą dostawiły.

Warszawa dnia 3 (15) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2134) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na Konstantego Prokopowicza, lat 46 liczącego, prawosławnego wyznania, żonatego urodzonego w mieście Druja, Gubernii Wileńskiej, poprzednio na Pradze pod Nr. 170, następnie we wsi i gminie Brudno mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia ujęły i Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2187) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem w kraju i spokojnością czuwające, aby Jana Galmajstra, kowala z Przasnysza, obecnie z pobytu niewiadomego, wzrostu niskiego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, włosów ciemno blond, ukaranego na trzy tygodnie aresztu, śledziły, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub innemu, najbliższemu dostawić zechciały.

Pułtusk d. 1 (13) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 2214) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, iżby na osobę Józefa Karpisza parobka z gminy Sobienie Kiełczewskie zbiegłego, a za ciężkie zranienie do odpowiedzialności z więzienia kwalifikowanego, baczną uwagę zwracały w razie dostrzeżenia ujęły, i najbliższemu Sądowi lub Sądowi tutejszemu odstawiły.

Siedlce d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 2157) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kolwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające aby Bartłomieja Rynkiewicza dawniej szynkarza Zubrowki Gminy Hutta dziś z pobytu niewiadomego którego rysopis jest następujący: lat 40, wzrost szłuszny, twarz ściągła, nos długi, włosy blond, o kradzież obwinionego ścisle w swych terytorjach śledziły, a po ujęciu go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kalwarja dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 2228) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby na Florjana Michoń v, Nowak, wyrobnika z gminy Lipowczyce, o kradzież poszlakowanego, baczną uwagę zwracały, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod silną strażą dostawiły; rysopis poszukiwanego jest następujący: wzrost dobry, twarz okrągła, oczy niebieskie, nos mierny, usta mierne, znaków szczególnych żadnych, liczy lat życia 39, ubiera się w sukmanę granatową.

Piotrków d. 30 Kwiet. (12 Maja) 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Dobiecki.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.